

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.
Kwartalnie 10 Mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości większa
petitem za 1 r. 6
centów.

Nekrologja lub
Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisy nie zwracają się.

Byzansko-katolickie:
Dziś: Walerjana m.
Jutro: Anastazji m.
Pojutrze: Lambrechta.

grecko-katolickie:
Tyta prep.
Nykyty.
N. 1 po W. Hl. 1.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na droptwo, pardwy, słonki, jarząbki, ciestzewie, guszcze i na ptactwo wodne i lotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 22 m.
Zachód „ o 6 g. 41 m.
Barometr 757. Pogoda.

Lichwa w Galicji.

III. Skutki takiej procedury łatwe są do przewidzenia. Dług wzrasta do tego stopnia, że cały majątek dłużnika nie wystarcza na jego pokrycie lub też zaledwie mu się równa. Lichwiarz przystępuje do egzekucji lub z łaski dla dłużnika przystaje na ugodę, mocą której zabiera część jego nieruchomości. W sądzie powiatowym halickim było w 1877 r. 2750 procesów pomiędzy lichwiarzami a włościanami o spłatę długów. W sądzie pow. tarnobrzesckim było w r. 1867, a więc przed wolnością lichwy 224 skarg, 88 egzekucyj, w r. 1874 w tym samym sądzie było skarg 1652 a egzekucyj 353. Taki sam wzrost spraw lichwiarzskich skonstatowano we wszystkich sądach galicyjskich. Z powiatów brzeżańskiego, drohobyckiego i grodeckiego podnoszą sprawozdania, że lichwiarz dopóty zwleka z zaskarżeniem dłużnika, dopóki dług nie obciąży całej wartości jego mienia, które lichwiarz następnie na licytacji za bezcen nabywa. Chłop, któryby stanął do takiej licytacji, ściągany był na siebie powszechną wzgardę; lichwiarzowi-żydowi nie czyni to żadnej ujemy w opinii publicznej we wsi.

Pożyczki wydawane były częścią w pieniądzu, częścią w naturaljach. Dłużnik musiał podpisać weksel lub akt notarialny, przyczem lichwiarz żądał nieraz poręczycieli lub zastawu. Suknie, chustki, korale, kozuchy, buty itp. szły do komory lichwiarza, w których bywało ich zazwyczaj więcej, niż u prawdziwych właścicieli. Bardzo często zastawiał lichwiarzowi jaki kawałek gruntu, łąki, ogrodu „na procent”, i lichwiarz używał tego zastawu wbrew wyraźnym przepisom ustawy.

W pow. nowosądeckim, podhajeckim i żywieckim zdarzało się tak, iż chłop zastawiwszy cały swój grunt szedł w służbę, by nędznie utrzymać żonę i dzieci, podczas gdy lichwiarz „za procent” używał całego jego gospodarstwa. Nieraz jednak lichwiarz obliczał procenty od swego długu wyżej niż dochody z gospodarstwa chłopskiego, tak, że chłop przez szereg lat musiał mu do swego gospodarstwa jeszcze dopłacać, póki się wreszcie lichwiarz nie zlitował i nie zakupił na licytacji tego gospodarstwa, uwalniając chłopca od dalszego ponoszenia ciężaru. Sądy rzadko tylko były w stanie coś na to poradzić i tylko w kilku wypadkach odrzuciły pretensje lichwiarzy, gdy ci, wysawszy chłopca w sposób wyżej przedstawiony i ogłociwszy go z całego mienia, w dodatku zmuszali go, by im resztę długu, jaki najemnik odrobił. Ściągać kryminalnie takiego lichwiarza nie było możliwości. W pow. sieniawskim lichwiarze nie tylko brali w używanie gruntu dłużników, ale liczyli sobie jeszcze ponadto 100 proc. prowizji, które dłużnik musiał prócz pożyczonego kapitału spłacać z zarobku. Ten nieprawny zwyczaj wiadomym był w 47 powiatach i prawie wszędzie praktykowali go żydzi; tylko z dwóch pow. donoszono o chłopach, którzy poszli za ich przykładem.

Nie lepiej wychodził dłużnik i na tem, jeżeli miał dług spłacać w naturaljach. Jeżeli pożyczka dana była w gotówce, a dłużnik zobowiązał się spłacić ją w jesieni zbożem, to lichwiarz wyznaczał za nie nadzwyczaj niską cenę, tak że dłużnik zazwyczaj oddawał nierównie więcej, niż otrzymał. Nieraz dłużnik zobowiązywał się do oddania większej ilości zboża, niż wynosił cały jego zbiór, a w takim razie musiał płacić umówione na ten wypadek nadzwyczaj wysokie kary konwencjonal-

ne. Jeżeli dług zaciągnięty był w ziarnie, to lichwiarz obliczał sobie procent w miarze. Za korzec zboża od wiosny do jesieni brano drugi korzec (200 proc.) w pow. buczackim, husiatyńskim, jarosławskim, łańcuckim itp., w wielu innych brano po pół lub ćwierć korca. W niektórych pow. zdarzało się, że pożyczający musiał za korzec jęczmienia wzięty na wiosnę dać w jesieni korzec pszenicy. W czasach nieurodzaju, stosunki te jeszcze się pogorszały; w r. 1875 lichwiarze żydowscy kazali sobie za korzec pożyczony na wiosnę oddawać w jesieni trzy korce, lub pieniądze za dwa korce.

Spłata pożyczki mogła wreszcie być uskutecznią w pracy polnej. Bywały tu dwie ewentualności: albo taka spłata była z góry umówioną, albo też dłużnik bywał do niej zmuszony dopiero wówczas, kiedy się pokazało, że w pieniądzu ani w naturaljach długu spłacić nie może. Taka forma spłaty była wyłącznie praktykowaną w 8 pow., obok innych form w 35 pow. I tak w pow. pilzneńskim za pożyczoną ćwierć jęczmienia (wartości około 1 zł. 25 ct.) wymawiano 6—8 dni pracy, w pow. rudeckim 4 dni, za ćwierć żyta 5—6 dni na spłatę kapitału z procentami. Nieraz spłacano kapitał w naturaljach, tylko procent musiał dłużnik odrabiać. Przy odrabianiu procentu była praktyka taka: w pow. jaworowskim za 1 korzec zboża 1 dzień pracy, w pow. kołomyjskim, podhajeckim, rawskim 2 dni, w pow. rohatyńskim za 1 garniec 1 dzień w czasie żniw, w pow. samborskim za 1 korzec parę dni w czasie żniw, w pow. tarnobrzesckim za pół korca żyta, dzień w czasie żniw itp. Wogóle żądanie odrobienia dwóch dni w czasie żniw jako procent za wypożyczenie, na pół roku korca zboża uważano jako umiarkowane; lichwiarze żydowscy żądali zazwyczaj daleko więcej.

Krajowa służba zdrowia.

Jak zwykle, departament V. Wydziału krajowego (dr. Hoszard), ogłosił bardzo dokładne sprawozdanie o stanie zakładów leczniczych i dobroczynnych pod zarządem kraju zostających.

D. 4. listopada 1891 otrzymała sankcję ustawa, urządzająca stosunki zdrojowisk i uzdrowisk w Galicji. Po myśli jej przejrzał Wydział krajowy projekta statutów dla uzdrowisk: Zakopane, Truskawiec, Lubień i Iwonicz i zaproponował niektóre zmiany konieczne potrzebne w uwzględnieniu miejscowych stosunków i w interesie tak zakładów jak i gości tam bawiących. — Zakład kliniczny (za szpitalem Pijarów) będzie w rb. doprowadzony pod dach; gmach ten 2-piętrowy, stanowiący anatomiczną budowlę ze szpitalem Pijarów, będzie połączony przecznicą z ul. Pijarską i z przyszłym fakultetem medycznym przy ul. Piekarskiej.

W sprawie zarządzeń antycholetrycznych Wydział kraj. przyczyniwszy się w myśl uchwały sejmowej subwencjami do kosztów ponoszonych przez gminy oświadczył bardzo słusznie namiestnictwu, że w zasadzie, koszta połączone z przeprowadzeniem asanacji i środków ochronnych celem zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu epidemii pokryte być winny ze skarbu państwa i na gminach zaciężyć nie mogą, zwłaszcza, że i ustawa z 30. kwietnia 1870 D. u. p. Nr. 68 obowiązku takiego na gminy nie wkłada.

Dnia 14. sierpnia 1892 namiestnictwo uwiadomiło Wydział, iż udało się od ministerstwa spr. wewnętrznych względem wydania postanowienia,

iż koszta powołania lekarzy do komisji mieszanych mają być pokryte ze skarbu państwa. Ministerstwo na to się zgodziło. Jestto maksymalna koncesja, do której rząd się skłonił, chociaż jak wiadomo, biednej Galicji insynuował zr. rolę ratunkową dla całej monarchji. Rezolucja sejmowa, domagająca się od rządu ofiary 100.000 guld. na spełnienie tej szczytnej roli przetrwała dotąd bez skutku.

Z kredytu udzielonego przez Sejm na bezzwrotne zapomogi dla gmin niezamożnych w celu umożliwienia im zakładania i urządzenia szpitali dla cholery dotkniętych do 31. października zr. Wydział krajowy udzielił zasiłków następującym gminom: Świątnikom pod Krakowem 200, Husiatynowi 300, Jasłu 500, Pilznu 500, dla Szczakowicy 500, Rudek 200, Bóbrki 200, Sędziszowa 200, Zakopanego 500, Kosowa 200, Tartakowa 100, Krystynopola 100, Waręża 200, Liska 200, Zborowa 200, Radomyśla 300, Mielca 300, Podhajec 300, Skolego 200, Rawy Ruskiej 300, Bohorodczan 200, Kańczugi 50, Bielan 100, Łąki 100, Nowej wsi 100, Słomnemu 100, Połchowu 100, Podbukowiny 100, Birczy 200, Frysztaku 200, Janowca 200, Woli krzywieckiej 100, Niewistki 100, Dąbrowy 300, Dzikowu 200, Klucznikowcom 100, Dulcówce 100, Miechocinowi 100, Trzebinji 200, Czortkówowi 300, Dembicy 200, Szydłowcom 150, Skale 200, Borszczowowi 200, Mielnicy 200, Jezierzanom 200 zr. Wogóle do końca roku — 9600 zł.

Stosownie do ustawy sanitarnej, uchwalonej zr. ustanowiono na razie 14 okręgów sanitarnych, a nadto Wydział krajowy przedstawił namiestnictwu projekt ustanowienia lekarzy okręgowych w 23 powiatach obejmujących 31 okręgów.

Wszystkie szpitale publiczne w kraju rozporządzały w r. 1891 3919 łózkami, tj. 15 łózkami więcej, aniżeli w r. 1890, przybyło bowiem 15 łózek na oddziale chorób umysłowych szpitala św. Łazarza w Krakowie, gwałtownie potrzebującym rozszerzenia. Chorych pielęgowano we wszystkich zakładach 48.570 to jest o 2.987 więcej aniżeli w roku poprzednim, a 18.295 więcej, niż w r. 1878. Dni leczenia było 1.323.034 tj. o 53.026 więcej, aniżeli w r. 1890, a o 309.877 więcej, aniżeli w r. 1878. Uzdrawionych zostało wogóle 34.769, zmarło zaś 3.932. W szczególności zaś wynosił odsetek uzdrawionych w szpitalach 71,4, a zmarłych 7,4; u położnic uzdrawionych 83,1 a 1,4 zmarłych, w zakładach dla obłąkanych 17,7 uzdrawionych, a 10,8 zmarłych; nareszcie w szpitalach dla dzieci 61,0 uzdrawionych i 24,1 zmarłych.

Cała kuracja chorego trwała średnio w szpitalach powszechnych 22,8 dni, w zakładach położnic 17,2 dni, w zakładach dla obłąkanych 15,8 a u dzieci 24,5 dni.

Wydatki wynosiły z pominięciem szpitali dla dzieci 833.180 zł. Z tych przypada na szpitale powszechnie 593.260 zł., na zakłady położnic 27.134 zł., a na zakłady obłąkanych 212.785 zł. Oprócz tego subwencjonował fundusz krajowy szpitale dla dzieci kwotą 32.664 zł.

Cała kuracja chorego kosztowała w szpitalach powszechnych w przecięciu 14 zł. 14 ct., położnic 14 zł. 60 ct., obłąkanych 130 zł. 54 ct. Koszt dnia wynosił chorego 63,1 ct., położnic 84,6 ct., obłąkanego 82,6 ct. Żywność kosztowała za dzień i za osobę w szpitalach chorych 23,7 ct., u położnic 27,1 ct. i u obłąkanych 31,9 ct.

W r. 1891 wypłacił fundusz krajowy za u

trzymanie 305 podrzutek kwotę 21.484 a mianowicie: za 7 dzieci we Lwowie 208 zł. 7 ct., za 35 dzieci w Krakowie 1.339 zł. 41 ct., 257 dzieci we Wiedniu 19.583 zł. 67 ct. (za trzy półrocza), za 6 dzieci w Pradze 352 zł. 41 ct.

Utrzymanie chorego było w roku ubiegłym najtańsze w lwowskim szpitalu, wynosiło bowiem 70 94 ct. dziennie, kiedy w kulparkowskim zakładzie kosztowało 75 36 ct., a w Krakowie 79 05 ct., Żywnienie we Lwowie kosztowało 27 47 ct., w Kulparkowie 28 59 ct., a w szpitalu św. Łazarza 28 83 ct. W porównaniu z r. 1890 żywnienie w szpitalu lwowskim kosztowało dziennie drożej o 3 56 ct., w Kulparkowie o 3 15 ct., a w Krakowie o 0 38 ct. taniej, co należy przypisać zmianie normy żywienia.

Z administracji powszechnych szpitalów krajowych podają sprawozdania inspektora tychże niektóre zajmujące szczegóły.

W szpitalu lwowskim leczono w r. 1891 6.239 mężczyzn a 5.205 kobiet, razem 11.444 osób, z których 851 pozostało nieuleczonych, a zmarło 764. Procent wyzdrowiałych wynosi 77 81, zmarłych 6 67.

Z liczby 764 zmarłych przypada na gruźlicę 30 88 proc., na zapalenie płuc 9 29 proc., uwiad starczy 8 24 proc., choroby serca 6 67 proc., chorobę Brighta 2 87 proc., choroby mózgu i opon 3 53 proc., na raka 5 23 proc., na czerwonkę 0 52 proc., na dur brzuszny i osutkowy 3 40 proc., na resztę chorób 29 85 proc., w czem się mieści 3 26 proc. przyjętych w stanie konania.

Leczono zakaźne choroby: dur brzuszny i wysypkowy 235 (zmarło 26), na gruźlicę 700 (zmarło 236), na influencję 700 (zmarło 44), na błonicę 4 (zmarł 1), na ospę 30 (zmarło 9), na płonicę 8 (zmarł 1), na różę 84, na odrę 4, na świerzb 358, na zimnicę 100.

Na oddziale chirurgicznym wykonano operacji większych 905, to jest 2 4 codziennie w ciągu całego roku, bez wyjątku niedziel i dni świątecznych, a oprócz tego znaczną ilość rękoczynów mniejszych, naprzykład przecięcia ropni, wrywania zębów, wycięcia mniejszych nowotworów itp. Liczba większych operacji przynosiła liczbę 5 tysięcy, to jest 13 7 dziennie. Z większych operacji dokonano: amputacji 70, arthrotomii 3, arthro-punkcji 61, colporrhafii 8, wyluszczenia woli 4, wycięcia nowotworów 81, enterostomii 6, gastrostomii 2, herniotomii 24, laparotomii 20, ovariotomii 11, resekcji 29, tracheotomii 18, trepanacji czaszki 6, urethrotomii 11 itd. Na oddziale ocznym dokonano 337 operacji, a w liczbie tej zdjęć ka-

tarakty 106, iridechomii 67, punkcji rogówki 17, operacji garbiaków 14, przecięcia worka łzowego 20, całkowitych wyjęć oka 17 itd.

Niezmierne przepełnienie szpitala lwowskiego na wszystkich oddziałach jego spowodowało dyrekcję, popartą przez całe kolegium lekarskie do przedstawienia sprawozdania o konieczności przeniesienia jednego z oddziałów szpitalnych do wynajętego domu i wybudowania pawilonu dla chorób zakaźnych. Ze względu jednak na ogromne wydatki, które kraj poniósł w ostatnim czasie na budynki szpitalne i kliniczne, jakkolwiek Wydział krajowy jest przekonany, że do tego wcześniej czy później przyjdzie musi, odpowiedziano dyrekcji, iż sprawę rozszerzenia szpitala przedstawi Wydział Sejmowi po wybudowaniu klinik, sądzi bowiem, że kliniki te do pewnego stopnia jeżeli nie zarządzą, to przynajmniej zmniejszą niebezpieczeństwo istniejącego przepełnienia.

Listy z kraju.

Brody 12. kwietnia. (Szkoła 6-klasowa. Kandydatury. Zdekompletowany magistrat. Świeczono.) Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej uchwalono zezwolić na przekształcenie tutejszej 5-klasowej szkoły męskiej na 6-klasową. Gmina ofiaruje rocznie 100 zł., ale pod warunkiem, jeżeli Rada szkolna kraj. zezwoli na przebudowanie sali gimnastycznej na klasę, gdyż gmina niema funduszy na dobudowanie jednej klasy. Wobec tego, że nauka gimnastyki według nowych planów naukowych ważniejszą rolę odgrywać będzie, niż dotąd, wątpić należy, czy wyższa władza na ten warunek się zgodzi — w każdym razie musimy podnieść ofiarności tutejszej gminy dla podźwignięcia szkolnictwa. — Jakby po ciepłym deszczyku kiełkuje coraz więcej kandydatów do burmistrzostwa. Oprócz wymienionych poprzednio chcą pracować dla dobra miasta: były tutejszy starszy zarządca urzędu cłowego, a długoletni radny miasta, Popiel, a który obecnie mieszka w Krakowie i prezes naszego Sokoła hr. Tyszkiewicz, a niektórzy wymieniają także — komisarza rządowego i ei pesymisci utrzymują, że ten miałby największe szanse, ja jako optymista, sądzę, że do tego nie przyjdzie, tylko przejdzie jeden z radnych, a tym będzie prawdopodobnie notariusz Janiszewski. Wprawdzie ustawa nie mówi wyraźnie, ile członków magistratu musi być na posiedzeniu dla powzięcia uchwały, ale „im więcej głosów, tem więcej rozumów“ powiada przysłowie. Nasz magistrat nie posiada obecnie kompletu głów. Burmistrz zmarł, płatny asesor Herzberg Fränkel złamał rękę, asesor Bursztyn złamany znów na honorze zrzekł się wszelkich zaszczytów, inny znów od dłuższego czasu jest cierpiącym. Wobec tego byłoby do życzenia, by przyspieszono wybory dla uzupełnienia magi-

strata. — Wspólne „świeczono“ w naszej „Gwieździe“ tak jak zawsze wypadło bardzo przyjemnie.

Ciężkowice 12. kwietnia. (Pożar. Bezrząd.) Przed trzema dniami pochłonął pożar wszystkie budynki mieszkalne i gospodarze tutejsz. mieszczanina Kijasa. Zdolano jedynie uratować bydło i konie, reszta majątku poszła z dymem. Szkoda wynosi przeszło 2000 zł. Asekuracji budynków właściciel od roku zaprzestał. Pożar wszczął się w stodole, widocznie w skutek podpalenia. Straż tutejsza ogniowa weale się nie popisała, bo prawie jej nie było na placu, a wody miano pod ręką pod dostatkiem. Straż istnieje tu tylko, aby ustawie zadosyć uczynić, a właściwie by ustawę obejść.

Macherstwo opanowało zarząd miasta, podobnie jak we Lwowie. Runięcie kościelnej wieży i wiele nadużyć należy wyłącznie przypisać owej pladze. Rada gminna przy usilnych zabiegach T. Kochłoffa, przedsiębiorcy i budowniczego owej w gruzach rozsypanej wieży, powstała z żywołów niemal wyłącznie mu oddanych. Dobrze z tem było T. Kochłoffowi. Objawszy bowiem urząd wiceburmistrza, a oddawszy urząd burmistrza w ręce człowieka (Jana Kapalki), którym Kochłoff jak wiatr chorągiewką kierował i kieruje, po prostu dyktuje uchwały radnym, którzy na znak potakiwania kiwają tylko głowami i stąd „kiwonami“ lud ich nazywa. Po smutnym wypadku runięcia wieży, publiczność poczęła krzyczeć, by winowajców pociągnięto do odpowiedzialności. Zamiast tego dygnitarze miasta i członkowie komitetu kościelnego poszli do Kochłoffa złożyć mu kondolencję i pocieszyć go w niedoli. Równocześnie jednak Kochłoff, będący wiceburmistrzem, procesuje gminę o 860 zł. za budowę szkoły, w której mury i piec pękają, a sufity odlatują kawałkami. Wydział krajowy powinien tu przysłać lustrację, a możeby ukrócono ten bezrząd.

Zajścia w seminarjum w Kielcach.

Z Warszawy piszą 7. bm. do *Dziennika Pozn.*: „Znaleziono u seminarzystów kieleckich „Początek Jezusowego“, wydawanego perjodycznie przez ks. Mycielskiego. W takim razie szczególniejszą jest łaską, że generał-gubernator nie skazał wszystkich na Sybir, a raczej na Sachalin, skoro jednej z najcięższych, według obowiązującego dla nas kodeksu, zbrodni się dopuścili. Dla czego nabożeństwo do Serca Jezusowego, w zasadach kryminalnych obowiązujących u nas, (oczywiście nie na podstawie kodeksu pisanego, lecz prawa zwyczajowego tutejszego zamku) tak wybitnie zajmuje miejsce, o tem was dokładnie objaśnić nie mogę. Zapewne to propagatorowie prawosławia obawiają się każdego nowego nabożeństwa, które może przyczynić się do rozbudzenia ducha religijnego w ludzie, co do którego oni sobie w bezgranicznej glu-

13)

Wspomnienia z pobytu w Galicji w roku 1863

przez
Stanisława Jamundę.

(Ciąg dalszy).

IX.

Wracam obecnie do przerwanej toki mego opowiadania.

Memoriał zredagowany przez Henryka Szmitta i przesłany Rządowi narodowemu, przedstawiał przebieg wszystkich narodowych działań w Galicji wschodniej od początku ruchu przedpowstaniowego i poddawał je dosyć surowej krytyce. Pomijam tu początkowe te wywody i przytoczę tylko wyjątek przedstawiający wiernie położenie sprawy w chwili objęcia przezemnie urzędu komisarza rządowego w Galicji wschodniej.

»Nieudawanie się wszystkich wypraw, mówi memoriał (str. 101), z prowincji naszej, brak ładu i porządku w czemkolwiek, zmarnowanie pieniędzy i ludzi i opieka wszędzie i we wszystkim, świadczyły nadto widocznie przeciw komitetowi, by mógł mógł gołostownem zaprzeczeniem z uzasadnionych oczyścić się zarzutów, kraj bowiem cały okazywał oburzenie na to, co się działo, upatrując słusznie główną przyczynę ziego w kierownictwie. Przekonanie to podzielał także komisarz pełnomocny Rządu narodowego*, który w pierwszej połowie li-

pca zjechał do Lwowa.

»Wszedłszy w porozumienie z kilku ludźmi opozycji, którzy mu bez ogródki wskazywali** powody nieudawania się u nas wszystkiego, badał rozważnie każdy szczegół przywodził. Po wszechstronnem rozpatrzeniu się w całej sprawie, ułożył wraz z nimi projekt zarządzenia złemu, który na ten polegał, aby do komitetu wprowadzić żywoły sprzęzyste, a wydalić zeń bezużyteczne, a przytem zmienić sam komitet, w wydział przy komisarzu rządowym, osłonięnym o tyle jedynie, ile tego względy polityczne i stosunki do rządu rakuskiego wymagają.

»Główną myślą projektu był kompromis z stroną gorętszą i sprzęzyszą, która nie miała ufności do komitetu w składzie jego obecnym. Gdy komisarz przedstawił ów projekt komitetowi, otrzymał w odpowiedzi zaręczenie, że komitet sam się już zamienił w wydział rządowy, że organizację kraju już przeprowadził, że pragnie wszelkimi siłami wspierać powstanie i nieść pomoc Rządowi narodowemu, na jaką tylko

Kopernickiego, który jak wiadomo z poprzedniego, nie w pierwszej połowie lipca, lecz w początkach września przybył do Lwowa. Zresztą sam pałk. Strus w wstępie do III. tomu „Wydawnictwa materiałów“ (str. 18.) mówi: „W końcu lipca przybył do Lwowa, jako komisarz rządowy, profesor uniwersytetu kijowskiego dr. Izidor Kopernicki.“ Jakimże sposobem mógł memoriał mówić o Kopernickim w pierwszej połowie lipca, kiedy ten przybył do Lwowa dopiero w końcu tego miesiąca. A i ta data jak wiadomo z poprzedniego, jest o cały miesiąc zawieszona.

** Mowa tu w opisanem powyżej zebraniu i o porozumieniach się moich z ludźmi wpływowymi we Lwowie.

zdołać się zdoła, że mianowicie wyprawę na Ruś najdalej do miesiąca przywiedzie do skutku itp. ale na proponowaną zmianę osób nie przystanie, ponieważ skład jego dżisiejszy, jest najodpowiedniejszy celowi i potrzebom. Oświadczył przytem, że gdyby komisarz chciał projektowaną zmianę osób przeprowadzić, wówczas się rozwiąże, gdyż albo zostanie w całości na swem stanowisku, albo w całości zeń ustąpi.

»Odpowiedź ta wprowadziła komisarza w kłopot największy. Wszedłszy bowiem w porozumienie z opozycją, musiał ją, albo znów poświecić, jak jego poprzednik, albo przy sprzęzyszem wystąpieniu spowodować rozwiązanie komitetu. Gdy zaś w owej chwili chodziło o przyspieszenie wyprawy na Ruś, gdzie nowa organizacja pod kierunkiem Wydziału ziem Ruskich, przygotowywała ponowny wybuch powstania (?) nie śmiał się odważyć na krok stanowczy sądząc, że ustąpienie istniejącego komitetu wywołałoby w koniecznem następstwie zwłokę kilkutygodniową we wszystkich czynnościach a tem samem odroczyłoby gotującą się już wyprawę. Powodował się przytem złudnem przekonaniem, że komitet posiada zupełne, u szlachty przynajmniej zaufanie i rozporządzać może zawsze funduszami. Sądził w końcu, że nowy komitet musiałby nie mało poświęcić czasu, zanimby mógł tem przynajmniej rozporządzać, czem już rozporządza komitet istniejący.

»Rozważywszy więc, wszystko za i przeciw, pozostawił rzeczy in statu quo tj. poświęcił znów opozycję, która sam wezwał do objawienia zdania. I cóż na tem zyskała sprawa?...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* Opuszczam tu dodane wyraźnie przez pomyłkę po wyrazach: komisarz pełnomocny: nazwisko dr. Izydora

pocie swojej robią iluzję, iż go powoli na prawo-
sławie przeprowadzić zdołają. Tymczasem podobny-
mi środkami wprost przeciwny wywierają skutek.
Bawilem podczas świąt na wsi w gubernji płockiej,
w miejscowości bardzo odległej od kolei. Po na-
bożeństwie w drugie święto zbliża się do mnie
kilku chłopów.

— Wielmożny pan podobno z Warszawy —
odzywa się jeden — to pewnikiem pan wie co
tam Rosjanie z naszymi księżmi wyrabiają w Kiel-
cach; podobno wszystkich zamknęli do cytadeli, a
księdza biskupa mają wywieść na Sybir.

Rozumie się, że odpowiadając im z pewną o-
strożnością, bo chłopów tych nie znałem, zapewni-
łem, że tak źle nie jest. Ale pragnąłem wy badać
z kąd mają podobne wiadomości, skoro ja pierwszy
przywiozłem je do dworu, gdzie stanąłem w wilją
wieczorem.

— My mamy nasze wiadomości — wyjaśnili
mnie — we dworze niczego nie chcą powiedzieć,
bo pewnikiem boją się Moskali, my ich się nie
boimy, coż oni nam zrobią? odzierają ze wszyst-
kiego co mogą, to niech i ze skóry obedra, wiary
swojej nie odstąpimy.

Przekonałem się, że o wszelkich krokach przed-
siębranych przeciw Unitom, ci sami chłopci bardzo
dobrze byli poinformowani. Opowiadali mi nawet
szczegóły, których ja sam nie znałem. Nie ulega
kwestji, że w niejednym dużo było przesady, ale
wiadomości te rozchodzą się pantoflową pocztą po
całym kraju, nie tedy dziwnego, że rosną i im
dalej, tem większe przypierają kształty.

Wracając do wypadków kieleckich, nadmienić
jeszcze muszę, że kleryk Gawroński, ów podpalacz
i denuncjant, ma brata w tutejszej policji tajnej,
którego też obecnie do Kielc wyselano. Bardzo łat-
two tedy być może, iż czyny kleryka Gawroń-
skiego nie były wcale przypadkowemi i wynikiem
zbrodni umysłowych. Wiadomo, że tutejsza władza
naukowa, czyli raczej Apuchtin, bardzo dawno dą-
żą do tego, aby nadzór swój rozciągnąć także nad
seminarjami duchownemi. Stoi temu na przeszkodzie
nie konkordat z Rzymem, który wyłączną władzę
nad seminarjami duchownemi zastrzega biskupom.
Apuchtin wie bardzo dobrze o tem, że rząd rosyjski
swoich zobowiązań wobec Watykanu tak bar-
dzo ściśle nie przestrzega, pracuje tedy od dawna
nad tem, aby skłonić Petersburg do oddania mu
władzy nad seminarjami. Jeżeli tedy nie umaczał
swoich pałców w wypadkach kieleckich, przy po-
mocy policjanta Gawrońskiego, to w każdym razie
natychmiast je wyzyskał. Już mniej więcej ty-
dzień temu, jak *Dniownik Warsz.* doniósł, że „w
przyszłości dyrektorowie szkół naukowego okręgu
warszawskiego będą mieli obowiązek zwiedzania i
tych zakładów naukowych w Królestwie Polskiem,
które ogólnemu zarządowi naukowemu nie podle-
gają. W seminarjach duchownych rzymsko-katoli-

ckich mają w razie potrzeby być obecnymi na
egzaminach wstępnych, przejściowych i ostatecznych,
kontrolując wykład języka i literatury rosyjskiej,
historji i geografji“.

Jakiem prawem dyrektorowie szkół mają zwie-
dzać zakłady, które ogólnemu zarządowi naukowemu
nie podlegają, to już pytanie, na które tylko
wszechwładni nasi działacze odpowiedzieć zdołają.
Petersburg daje im carte blanche robienia z nami,
co im się podoba, nie zważając nawet na konkordat
z Rzymem.

Bardzo często zdarza nam się spotkać z zar-
zutem, że my tu w Królestwie wszystko znosimy,
tymczasem niejedno byłoby inaczej, gdybyśmy się
odwoływali do Petersburga, gdzie nie wszyscy po-
chwalają politykę eksterminacyjną wobec nas tu-
taj stosowaną, a władze centralne nawet nie wie-
dzą o tem, co się tu dzieje. Ze nie wiedzą, to kwe-
stji nie ulega, spotykałem niejednokrotnie wyższych
urzędników, zamieszkałych w Petersburgu, którzy
nie chcieli wierzyć, gdy im się opowiadało różne
zajścia tutejsze. Ale koła decydujące w Petersburgu
przeznaczyły nas na wytepienie; jak ono zaś
będzie dokonaniem, o tem bez apelacji decyduje
pan jenerał-gubernator i jego tutejsi pomocnicy.
My zaś powinniśmy raz na zawsze wiedzieć o tem,
że dla nas sprawiedliwości nie ma ani tu, ani w
Petersburgu. Zdaje się, że pewne doświadczenia w
tym względzie, co w Petersburgu można przepro-
wadzić, zrobił biskup kielecki, ks. Kuliński. Gdy
jeszcze przed rewizją w seminarjum, po wypadku
z klerikiem Gawrońskim, jenerał-gubernator ska-
zał regensa seminarjum i dwóch profesorów du-
chownych na pokutę w klasztorze, ks. biskup od-
wołał się podobno do Petersburga, remonstrując
przeciw tym rozporządzeniom władzy administra-
cyjnej wobec duchownych u ministra. Skutek był
ten, że owych duchownych translokowano z roz-
porządzenia jenerał-gubernatora do cytadeli war-
szawskiej.“

KRONIKA.

W odcinku rozpoczynamy jutro druk powie-
ści Michała Wołowskiego pt. „Bez siły“. Druk
dalszego ciągu powieści Klemensa Junoszy pt. „Na war-
szawskim bruku“, przerwać musieliśmy, ponieważ autor
złożony ciężką chorobą, nie nadesłał nam dotychczas do-
kończenia tejże powieści.

Przeciwko wyborom Rady m. Lwowa, doko-
nanym właśnie, podane zostały wczoraj protesty podpisa-
ne przez prof. Józefa Jegermana i tow. z żądaniem unie-
ważnienia takowych. W jednym z tych aktów prote-
stujących zarzucają nieprawność przeprowadzonych wybo-
rów pod ingerencją starej Rady miejskiej, która sta-
nowczo zr. zakończyła była już swoją kadencję i nie-
prawnie zmartwychpowstała, dalej, że do skrutynjum po-
wołano wielu z tych, którzy w zeszłorocznem skrutynjum

byli ślepi na malwersację z fałszowaniami głosów — ż
przy zapisywaniu głosów użyto urzędników magistratu —
że wielu ludziom powystawiano nieprawnie karty legity-
macyjne, a innym uprawnionym nie — że wskutek tego
cały szereg *wybranych* radnych właściwie nie otrzy-
mał absolutnej większości, specjalnie zaś Jerzy hr.
Borkowski, i że ściślejszy wybór nie na jednego, ale na
daleko większą ilość krzesel powinien był być rozpisany.
Zarzucają również nieprawność sumarycznego zestawie-
nia wyniku skutecznego przez komisję sali I, gdyż
zdaniem protestujących zestawienie to powinna była zro-
bić cała komisja skrutacyjna, a nie jedna tylko jej
sekcja, zupełnie do tego nie powołana.

Wreszcie kwestjonują specjalnie wybór Ferdynanda
Grosa i Natana Majera z powodu stosunku dzierża-
wnego, w jakim mają oni zostawać z gminą. Drugi prote-
st kwestjonuje prawość wyboru Tad. Romanowicza i
Dam. Sawczaka, członków Wydziału kraj., tudzież Syro-
czyńskiego, urzędnika tegoż Wydziału, gdyż według za-
patrywania protestujących, obywatele ci, jako funkcyj-
narzuszcy władzy przełożonej, nie mają prawa wybiera-
łości, podobnie jak urzędnicy Namiestnictwa. Komisja
weryfikacyjna punkt za punktem będzie musiała zbijać
te zarzuty.

Rewizja trasy pod projektowaną kolej elektrycz-
ną rozpocznie 18. bm. o godzinie 10. zrana. Ze strony
rządu uczestniczyć w niej będzie radca namiestnictwa
Morawetz, a ze strony władzy politycznej m. Lwo-
wa starszy radca magistratu Łyszczowski, ze strony
gminy m. Lwowa: prof. dr. Gryziecki, inżynier Kę-
dzierski i apt. Kochanowski. Nadto udział we-
zmą reprezentanci tramwaju konnego. Wszystkie zresztą
interesowane osoby mają prawo, jawnie się przy komisji
i wnosić swoje zarzuty. Rewizja rozpocznie się od głów-
nego dworca kolei skarbowej (przedtem Karola Ludwika),
ul. na Błonia, w poprzek ul. Grodeckiej, ul. Sapięby,
Kopernika, placem Marjaekim na Kapitulny, przez Rynek,
ul. Ruską, koło namiestnictwa na Łyczaków. Druga od-
noga trasy idzie z placu Marjackiego, ul. Batorego, Pań-
ską, Zyblikiewicza do parku Kilińskiego.

W sprawie sądu polubownego między gminą
m. Lwowa a tramwajem konnym, ze strony tegoż osta-
tniego mianowany arbitrem dr. Randa prof. uniwersy-
tetu prazkiego i członek Izby panów, przyjął tę funkcję.

Roman br. Gostkowski, prof. szkoły politechni-
cznej i nowo wybrany radny m. Lwowa, jest już rekon-
walescentem po tyfusie, lecz będzie potrzebował dłuższe-
go czasu do zupełnego wyzdrowienia.

P. Juljusz Kossak, prezes Koła literacko-arty-
stycznego w Krakowie, zbierał w dniu swoich imienin
12. bm. gratulacje od całej kolonji artystycznej w Kra-
kowie zamieszkałej. Na cześć jego odbył się we środę
w Kole artyst.-liter. w Krakowie rant, na który przy-
była rzesza literacka i artystyczna Krakowa. Szanowny
prezes cieszy się wyborym zdrowiem.

Marceli Szuyński, znakomity artysta - rzeźbiarz,
jak nam donoszą z Krakowa, złożony jest od dłuższego

Nazajutrz rano siedzieliśmy wszyscy przy śnia-
daniu, wszyscy, z wyjątkiem majora, gdy odezwał
się dzwonek u drzwi wchodowych. Marysia poszła
otworzyć i po chwili wróciła, niosąc paltot ten
sam, nowy paltot majora. Odniósł go lokaj jene-
rała, tłómacząc, że widział go wczoraj w przedpo-
koju, lecz myśląc, że należy do jednego z panów,
goszczących w domu od dni kilku, zaniósł go do
gościennych pokoi dla uniknięcia zamieszania. Do-
piero po rozejściu się gości spostrzeżono pomyłkę
i ledwie wstawszy rano, zaraz paltot odnosi.

Skoczyłem na górę do majora, by go rado-
sną wieścią obudzić. Zapukałem do drzwi... nie ma
odpowiedzi. Otworzyłem więc i zajrzałem. Staru-
szek klęczał przy swoim łóżku, pacierz mówiąc,
cofałem się więc, nie chcąc mu przeszkadzać.
Długo jakoś trwał ten pacierz, zajrzałem więc po-
raz drugi. Klęczał wciąż nieruchomo. Wtedy do-
piero spostrzegłem, że w łóżku nikt nie spał w
nocy, a major klęczał we fraku. Podeszedłem do
niego i dotknąłem go...

Nie żył.

Strata paltota była ostatniem niepowodzeniem
i znieść go już nie potrafił... Stare, zacne serce,
znużone walką i cierpieniem, bić przestało...

Gdy potem przeszukano kieszenie paltota, zna-
lezione w nich dwa listy. Jednym z nich był ra-
chunek krawca; list drugi amerykańską miał mar-
kę. Pisał go brat majora, skruszony, żałujący grze-
sznik. Powodziło mu się teraz dobrze, posyłał więc
bratu przekaz na sto funtów. Listu tego jednak
nie otworzył major Cornelius.

6) Major Cornelius.

przez
Baring-Gould'a.

(Dokończenie).

Dwunasta! Major obiecał, że o północy lub o
pół do pierwszej najdalej będzie w domu, a znany
był z punktualności. Jakoż o kwadrans na pierw-
szą usłyszeliśmy zgrzyt klucza w zamku, zdawało
się jednak, jakby otworzyć go nie umiał... Jeden
z nas poszedł podnieść zatrask, inni skupili się
w drzwiach saloniku, czekając na ukazanie się
majora.

— Staruszek nasz podchmielił snąc sobie
przy obiedzie — zaśmiał się któryś — i kluczem
trafić w zamek nie umie. Pozwolił sobie major!

Ale gdy otworzył drzwi wreszcie, gdysmy go
ujrzeli w świetle od lampy przedpokojowej bija-
cym, słowa nam na ustach zamaryły.

Major wracał we fraku tylko bez paltota.

— Panie majorze, co się stało? Na miłość
boską, gdzie paltot?

Stał przed nami błądź i zgnębiony, z pukłem
ze skroni opadającym, z wyszłym z krochmalu
kołnierzykiem, z wyrazem znużenia, w całej posta-
ci widocznym. Ręce miał jak lód zimne. Wprowa-
dziliśmy go do ciepłego pokoju, posadzili przy o-
gniu, namówili żeby się napił gorącej wody z wód-
ką, staraliśmy się go rozruszać... Naprawdę jednak...
Zdawał się ostatecznie przybity.

— Co się panu przytrafiło, panie majorze?...
Co panu jest?

Po niejakej chwili dopiero dowiedzieliśmy się
prawdy od majora. Wieczór zszedł mu bardzo
przyjemnie, tak przyjemnie, jak nigdy... O dwuna-
stej, opuściwszy salon, zapytał w przedpokoju o
swoją paltot. Nie było go, nigdzie nie było. Obej-
rzano wszystkie wieszadła, odsunięto ławki i krze-
sła. Nie leżał na żadnem krześle, nie spadł za ża-
dną ławkę, nie wisiał na żadnem wieszadle. Słu-
żba przypuszczała, że przez drzwi, po wpuszcze-
niu kogoś z gości niedomknięte, wsunąć się mu-
siał jakiś złodziej i schwycić pierwszy z brzegu
paltot. Inaczej zniknięcia jego nie można było wy-
tłómaczyć.

— Może panu podać jeden z paltotów pana
jenerała? — spytał lokaj.

— Nie, dziękuję...

Wrócił więc major we fraku, bez nowego
paltota, który zginął, i to zginął niepowrotnie, bez
najmniejszej nadziei odnalezienia go. Biedny staru-
szek zgnębiony był tą stratą rozpaczliwie. Co te-
raz pocznie? bez paltota pokazać się nie może na
ulicy; skąd weźmie pieniądze na nowy? Dodawa-
liśmy mu odwagi, o ileśmy mogli, ale... cożemy
mu mogli poradzić? W dodatku nowy paltot nie-
zapłaconym był jeszcze... Co tu począć? co po-
cząć?...

Nie chciał major skończyć nalanej szklancezki
napoju i zapaliwszy świecę, poszedł do siebie na
górze. Zmęczony jest... położył się... Może jutro le-
piej mu będzie...

Uściskaliśmy dłoń jego w milczeniu i milcząc,
słuchaliśmy, jak z wolna szedł na górę, z trudno-
ścią wlokąc za sobą kulawą nogę.

— Biedny major! — odezwałem się wreszcie
— straszliwie zgnębiony nieborak.

zasu ciężką niemocą. Stan zdrowia znakomitego artysty budzi poważne obawy.

Wiadomości osobiste. P. Teodor Rygier, artysta-rzeźbiarz, projektodawca pomnika dla Mickiewicza w Krakowie, przybył do Krakowa.

Rant na dochód Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy wszechniwy lwowskiej urządzony zm. przyniósł brutto 1163 złr. 30 ct., wydatki wynoszą 442 zł. 94 ct. Pozostaje więc czysty dochód 720 zł. 36 ct.

Z „Sokoła“. D. 14. bm. o godz. 7 $\frac{1}{2}$, odbędzie się dalszy ciąg zwyczajnego walnego zgromadzenia.

Nauczycielami szkół ludowych zamianowano: Kaz. Ludwigońską i Mich. Romaszkaną w Pistyniu; Olimpię Lewicką w Żelcu; Hel. Nyczównę w Niedziszewicach; Mich. Worot. Jowa w Dołpotowie; Anat. Lewickiego młodszym w Kamionce Strum.; Franc. Kalitę kierującym w Gwłuszowicach; Mich. Morowiką w Rybnie; Ant. Brodowicza w Krzemiennej; Jędrz. Kochana w Boniszynie; Jul. Semiona w Sokołowie; Waler. Germanisa w Bogdanówce; Pawła Posackiego w Mysłowie; Ant. Pawłowicza w Babinie; Ant. Żurakowskiego w Czernichowcach; Wład. Karawana i Wilh. Keffermüllerównę starszymi w Mostach wielkich; Henr. Waciegę kierującym, Sal. Spitzera i Józ. Kozłowskiemu starszymi a Leona Silbersteina młodszym w Krakowie; Izaka Nenera starszym w Krakowie; Wal. Krzanowskiemu starszym w Krakowie; Ludw. Peszkowskiemu w Krakowie; Franc. Sembrata młodszym w Krakowie; Tad. Zawadzkiego w Książem; Stan. Słęczka młodszym w Baranowie; Bazyl. Reszetyłowicza w Kuninie; Bron. Lendobackiego w Rzyckach; Mik. Raczyńskiego młodszym w Rzeszycy; Jana Dudka w Strzeliskach st.; Joannę Kielbasównę w Ropicy polskiej; Zyg. Miarkowskiemu kierującym w Krzywicy; Hel. Waszkiewiczównę w Grochowca; Mich. Hubickiego kierującym, Jana Müllera i Bog. Hostynka starszymi, Mich. Paszyńskiego młodszym w Przemyślu; Eug. Bartoniównę w Kołomyjach; Stan. Słoninę w Izbickach; Mich. Pociężyńskiego w Zarówniu; ant. Władkę w Stubnie; Jana Nowaka w Delastowicach; Wojc. Sowę w Szarwarku; Jana Borodajkiewicza w Siwce kałuskiej; Aleks. Werbanowskiego w Dothem kałuskim.

Wakujące posady. Oprócz trzech posad dozorców więzień I. klasy i czterech posad II. klasy, przy zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie z terminem podań do 1. maja mających się wnieść do dyrekcji tego zakładu, tudzież jednej posady sługi szkolnego przy wyższym gimnazjum w Drohobyczu z terminem podań do 15. maja mających się wnieść do Rady szkolnej kraj. we Lwowie, przez dyrekcję pomienionego gimnazjum, wakuje jeszcze wiele innych posad urzędników manipulacyjnych i sług urzędowych po za granicami kraju, o które wystąpienia podoficerowie ubiegać się mogą. Bliższych wiadomości co do warunków i dotacji powziąć można w IV. depart. magistratu lwowskiego.

Do Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia m. Lwowa przystąpili w dalszym ciągu jako członkowie założyciele: Bank hipoteczny we Lwowie, Stowarzyszenie konces. budowniczych i Towarzystwo wzajem. kredytu we Lwowie; jako członkowie zwyczajni pp. prezes banku krajowego Hipolit Bohdan, dyrektor kolei państwowej Alfred Sulima-Deyma, ks. kanonik Jan Marzyrosiewicz, em. ek. pułkownik Karol Andrzejowski, dyrektor banku hipotecznego Maurycy Lazarus, lekarze dr. Wilhelm Pisek i dr. Maksymilian Bett, prof. Kaz. Bronikowski, inżynier Aleks. Zabokrzycki, główny kasjer Ign. Józef Robakowski, urzędnicy: Stan. Nowakowski, Hordyński, Jul. Lewicki, Kar. Pinder, st. nauczyciel Fr. Szwed, bankier dr. Adolf Lilien, architekt Alf. Kamiennobrodzki, budowniczy Włodz. Podhorodecki, Salomon Riemer, Zyg. Sulkowski, Salomon Kroch, właśc. fabryk i realności Leon Thom, Katarzyna Wiczyńska, Tomasz Adamowski, Leon Puffi, Zygmunt Leski, zarządca cegielni Kazimierz Sakowicz.

Z uniwersytetu. Pp. Romuald Franciszek Józef Binder, rodem z Sanoka, Tomasz Andrzej Kotulecki, rodem ze Skawiny i Wilhelm Rudner, rodem z Mielca w Galicji, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Komisja, zajmująca się ułożeniem kontraktu wydzierżawienia nowego teatru w Krakowie, odbyła onegdaj posiedzenie. Znawcy pp. Koźmian, Estreicher, Bałucki i Wdowiszewski przedłożyli swoje uwagi i odpowiadali na zadane sobie pytania. Dyskusja toczyła się głównie około obowiązków i ciężarów, jakie projekt kontraktu nakłada przyszłemu przedsiębiorcy. W poniedziałek odbędzie komisja ponowne posiedzenie, na którym zastanowi się nad uwagami znawców i powzięmie ostateczną uchwałę co do brzmienia projektu kontraktu, poczem przedłoży go pełnej radzie.

Rękodzielnicy krakowscy, którzy w tych dniach podjęli wygraną kwotę z wiedeńskiego losu komunalnego, przeznaczili solidarnie dla kolegów swoich, potrzebujących pomocy materialnej, kwotę 630 złr. na bez-

zwrotne zapomogi. Oprócz tego przeznaczili dla Towarzystwa „Szkoły ludowej“ 100 złr., na zakład ks. Siemaszki dla opuszczonych chłopców 100 złr., na restaurację katedry na Wawelu 50 złr. i na budowę domu dla stow. rękodzielników „Zgoda“ 50 złr.

Wynalazki i patenta na wystawie krajowej r. 1894. W skutek objawionego przez komitet wystawy życzenia sekcja XXVII. zajęła się urzędzeniem działu wynalazków i patentów (grupa XXXIV).

Czynność swoją w tym kierunku rozpoczęła sekcja od wydania odezwy do wszystkich rodaków wynalazców, kładąc szczególny nacisk na skompletowanie zbioru patentów, które kiedykolwiek uzyskali Polacy bądźto w granicach Polski, bądź na obczyźnie bez względu na to, czy ten lub ów wynalazek mniej lub więcej był i jak rozpowszechniony.

W dalszym ciągu swej działalności sekcja wypracowała już program działu brzmiący jak następuje:

„Wynalazki i pomysły mające być w tym dziale pomieszczone, mogą być przedstawione w rysunkach, modelach, lub wykończonych okazach.

Do każdego wynalazku dołączone być ma objaśnienie co do poniższych punktów: 1) Data, kiedy wynalazek zrobiono? 2) Czy wynalazek został patentowany, a względnie gdzie, od jakiego rządu i pod jakim numerem patent uzyskano? 3) Do czego wynalazek służy? 4) Opis przyrządu i funkcjonowania. 5) Cena przyrządu.

Jeżeli wynalazca z jakiegokolwiek powodu nie chce wystawić swego wynalazka, natenczas odpowiedzieć winien przynajmniej na pierwsze trzy punkta.

Pomimo krótkiego stosunkowo czasu upłynionego od ogłoszenia odezwy sekcji, zgłoszenia do działu tego napływają od rodaków wcale licznie, a mianowicie z Francji, Niemiec, Rosji, tudzież Galicji.

Przewodniczącym sekcji jest p. Karol Skibiński, jego zastępcą p. Ludwik Radwański, referentem p. Władysław Kłossowski, sekretarzem dr. Marjan dr. Ciesielski. **Stanisławowski Koło pan „Szkoły ludowej“**, ofiarowało szkole w Chryplinie obraz Boga Rodzici, liczydło, mapę Europy i książeczki do nabożeństwa dla młodzieży, za co mu składa podziękowanie kierownik tej szkoły Józef D. Pocięży.

† **Marja Gabriela Jarzymowska**, znana we Lwowie pianistka, zmarła po długich cierpieniach 9. bm. w Samborze, licząc zaledwie 26ty rok życia. Uczennica dyr. Mikulego, okazywała od małego dziecka nadzwyczajny i niezwykły talent do muzyki. Mając lat jedenaście, grywała już publicznie w konserwatorium muzycznym we Lwowie i wtedy już znawcy przepowiadali jej wielką przyszłość. Później kilka razy koncertowała na cele dobroczynne. Gra jej zawsze odznaczała się głębokim pojęciem i zrozumieniem, a technika doprowadzona do doskonałości, olśniewała słuchaczy. Niestety, cierpienie piersiowe przedwcześnie złamało to młode życie.

Wyjeżdżała do Włoch, ale i południowa strefa nie ulżyła jej cierpieniom. Wróciła do nas, by umrzeć na ojczyźnie, a pamięć o niej na zawsze między nami zostanie. Pogrzeb jej odbył się w Samborze z wielką okazałością. Nietylko całe miasto odprowadziło ją na miejsce wiecznego spoczynku, ale nawet wiele osób przybyło ze Lwowa, by uczcić jej pamięć i dać dowód jej najpoczciwszej a tak nieszczęśliwej matce, jak bardzo cenioną i kochaną była jej córka. Bardzo wiele wieńców złożono na jej trumnie od rodziny i przyjaciół, a między innymi odznaczał się wieńcem od Towarzystwa muzycznego w Samborze. Cześć jej pamięci!

Zmarli. We Lwowie Marja z Dierzków Floręcka, uczennica konserwatorium muzycznego; K. Brodziński, ofejał dyrekcji skarbowej.

W Opryszowcach koło Stanisławowa Narcyz Jęwczuk, młody nauczyciel ludowy.

Przeciwko „obcokrajowcom“. Warszawskie *Słowo* donosi: Jak wiadomo, na mocy nowego prawa o obcokrajowcach, nietylko nie wolno jest im w Królestwie Polskiem posiadać, lecz i dzierżawić ziemi, oraz administrować ją z tytułu plenipotencji, zastrzeżonej hipotecznie, lub zwyczajnie. Obecnie jak słyszeliśmy, względem opornych, którzy wbrew prawu w dalszym ciągu zajmowali się administracją majątków, zastosowano rygor następujący, jak to zdarzyło się w pewnym majątku pow. brzezińskiego: rządca obcokrajowca, wydano z miejsca zamieszkania, z zabronieniem mu powrotu, lecz bez pozabawienia go pobytu w kraju; dopiero, gdyby zakaz złamał, zagrożono mu wydaleniem z granic państwa.

Metoda Kneippa. *Kurjer Warszawski* donosi: Młody lekarz, dr. Karol Dąbrowski, wyjechał obecnie do Wörishofen, dla obznajomienia się z całą metodą na miejscu. Dr. Dąbrowski został wydelegowany przez grono osób, zamierzających urządzić zakład leczniczy w uroczym zakątku kraju, bo u podnóża gór Świętokrzyskich, mianowicie w pobliżu klasztoru św. Katarzyny (panien bernardynek), w odległości dwóch mil od Kielec. Dr. Dąbrowski zabawi w Wörishofen pół roku.

Pierwszy maja. Socjalni demokraci wiedeńscy na zgromadzeniu odbytem w niedzielę uchwalili większością głosów święcić dzień 1. maja Mowcy podnosili, że 1. maja, obchodzony w tym roku, będzie próbą sił. Od udania się tej próby zależeć będzie, czy ruch robotniczy w Austrii będzie się wznagać, czy na długie lata osłabnie. Niemiecki robotnik, obecny na zgromadzeniu, zecer Siller, oświadczył, że Niemcy dnia tego nie będą wstrzymywać się od pracy i nie będą obchodzić święta robotniczego, gdyż mają swych reprezentantów w parlamencie, ci mogą się upominać o prawa należne ludowi. Inni podnosili potrzebę upominania się o prawo powszechnego głosowania i 8-godzinny dzień roboczy.

1. maja. Z Rzymu telegrafują 10. bm. Tutejsi robotnicy uroczystość 1. maja obchodzą mają w największej cichości i urządzić tylko wspólną wycieczkę. Wieczorem odbyć się mają zebrania w lokalach stowarzyszeń.

Strejk robotników, zajętych przy budowie wystawy w Chicago został już ukończony. Przewodcy strejku zgodzili się na projekt dyrekcji wystawy, która oświadczyła, że na równi traktować będzie robotników związkowych jak i nienależących do związków.

Wystawa światowa w Antwerpii 1894. Komitet urządzający wystawę światową w Antwerpii w r. 1894 pod protektoratem króla belgijskiego i opieką rządu, zamianował Artura Gobiete w Pradze (Carolinental) zastępcą dla krajów monarchii austro-węgierskich. On też udziela wszelkich wyjaśnień co do wystawy.

Chińska cesarzowa wdowa, z okazji nadchodzącej 60. rocznicy swoich urodzin, przeznaczyła 2 $\frac{1}{2}$ mil. franków na cele dobroczynne i odmówiła przyjęcia wszelkich podarunków, któreby chciało jej ofiarować z powodu tej uroczystości.

Nowe muzeum w Watykanie ma być niebawem otwarte. Obejmować ono będzie asyryjskie dzieła sztuki, dotychczas razem niezbrane.

Okropny wypadek zdarzył się 4. bm. obok Wolicy na Bukowinie. Na wozie włościańskim przejeżdżało przez rzekę Seret siedem osób, wieśniaków włozyńskich. Wezbrane fale przewróciły wóz i jadący wpadli do rzeki. Czworo zdołano ocalić, natomiast troje, matkę z dwójkiem dzieci, uniosła woda na wir głęboki, gdzie potonęli.

Piąty zjazd chirurgów odbędzie się 11. 12. i 13. lipca br. w Krakowie.

Oryginalne samobójstwo. Chińczyk pewien w Queensland (w Australji) odebrał sobie życie w sposób następujący: Wziął ze sobą materac i udał się na most kolejowy. Tam położywszy materac na szynach, ułożył się do snu. Nadjeżdżający pociąg zmiażdżył go.

Rada m. Lwowa. Prezydent Mochnacki zagaiwszy wczoraj posiedzenie, uwiadomił o otwarciu stacji ratunkowej w ratuszu i o szczodrem zaopatrzeniu jego przez ochotnicze stowarzyszenie ratunkowe w Wiedniu we wszystkie potrzebne przedmioty. Rada uchwaliła podziękowanie temu stowarzyszeniu.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości przedłożony przez komisję skrutacyjną akt dokonany wyboru nowej Rady miejskiej i postanowiono przedstawić go tejże Radzie ze wszystkimi dowodami.

Imieniem komisji prawniczej dr. Gryziecki uwiadomił o reskrypcie ministerstwa, zarządzającym oględziny trasy projektowanej kolei elektrycznej na dzień 18. bm. i konferencję w namiestnictwie w sprawie ugody z tramwajem konnym (o czem pisaliśmy przed kilku dniami.) Delegaci miasta (Zyszkowski, Gryziecki, Kędzierski i Kochanowski) będą mieli zadanie, wysłuchać na tej konferencji propozycję tramwaju konnego i nie wdając się w żadne rokowania przyjść do Rady miejskiej.

Zacharjewicz wytknąwszy niewłaściwość ofiarowanego przez rząd w tej sprawie pośrednictwa, zarządził komisji tramwajowej, że trasę projekt. kolei elektrycznej trzyma w sekrecie przed Radą, zamiast przeciwnie ogłosić ją jak najszerzej, aby każdy obywatel miał o niej wyobrażenie. Radni tylko prywatnie wiedzą o proponowanych liniach. Specjalnie mowca ma tej trasie do zarzucenia, iż w dwóch miejscach krzyżuje się z traktem wozowym i tramwajowym na przestrzeni od głównego dworca do środka miasta, a powtóre, że utrudniać będzie jeszcze bardziej niż teraz publiczności dostawanie się do wchodów komunikacyjnych. Zamiast tedy prowadzić trasę przez ulicę na Błonia, proponuje mowca alternatywę, aby ją poprowadzić kolejową drogą dojazdową — prawą stroną, podczas gdy tramwaj konny byłby tem zmuszony uprzętnąć swoje tory po za chodnik lewy, czego gmina ma prawo żądać (niestety terytorjum to należy do kolei żelaznej Red) P. Zacharjewicz jest zdania, że za taką alternatywą oświadczy się także rząd i wojskowość, i dlatego ją zaleca delegatom gminy. Zresztą żąda pokazania trasy.

Dr. B y k wyraził żal, iż komisja elektryczno-tram-

wajowa nie przedstawiła dotąd merytorycznych wniosków. Przed 6 miesiącami, gdy przedstawiono potrzebę starania się o koncesję, oprócz Rewakowicza nikt się nie sprzeciwił, w nadziei, że sprawa definitywnego budowania przyjdzie pod uchwałę z całym obliczeniem kosztów i rentowności przedsiębiorstwa, a tymczasem komisje przychodzą do Rady tylko z ubocznymi wnioskami, jak gdyby tamto było już rozstrzygnięte. I rzeczy się tak kroją, iż wobec wystawy nie będziemy mieć żadnej komunikacji.

Dr. Radziszewski jako przewodniczący komisji, odpowiedział, że studja nader sumienne i pracowite, od grudnia zajęły 20 kilka posiedzeń. Zebrano oferty od firm. Między innymi najtańszy Gans z Budapesztu chce budować za 750.000, a Siemens za 850.000 gld. kolej i stację do oświetlenia. Różnica 100.000 gld. Komisja jest na ukończeniu i może do soboty lub niedzieli będzie gotową. Alternatywę p. Zacharjewicza akceptuje.

Po tej dyskusji, oprócz wywyższonych radnych, wybrano do oględzin także Zacharjewicza, który ponownie prosił o pokazanie planów przynajmniej do soboty. Prezydent przyrzekł.

Pospiech lwowskiego namiestnictwa. *N. fr. Presse* w nrze 10.285 z d. 12. bm. zamieszcza następującą korespondencję: „Na podstawie rozporządzenia z 26. stycznia 1879 r. 18.959 wezwało ek. starostwo w Tarnopolu gminę wsi Biela (ob. tarnopolski) do zapłacenia udziału konkurencyjnego do budowy drogi Brzeżany-Podwoleczyska w wysokości 1256 zł. i 31 ct. wa. Przeciw temu rozporządzeniu, które gminie 2. maja 1879 r. doręczono, wniosła takowa d. 24. maja tr. sprzeciw do ek. namiestnictwa we Lwowie. Atoli na załatwienie trzeba było czekać troszeczkę za długo, bo aż... lat 14, nim gmina o losie owego rekursu się dowiedziała. Dopiero rozporządzeniem ek. starostwa w Tarnopolu z d. 10. lutego 1893 r. 1. 14.179 zawiadomiono gminę Biela, że ek. galicyjskie namiestnictwo reskryptem z d. 17. maja l. 14.179 powyższy rekurs jako spóźniony uznało, gdyż dopiero po upływie dni 14 rekurs ów wniesiony został, i dlatego takowy się odrzuca“.

Namiestnik, hr. Badieni, powrócił wczoraj do Lwowa.

Cholera w Galicji. W Kłodzku zachorowały 12. bm. trzy osoby, z których jedna umarła. — W Zawału pow. borszczowskiego wydarzył się jeden wypadek zasłabnięcia z wynikiem śmiertelnym. Dotychczas jednak nie zbadano, czy w tym wypadku zachodzi cholera azjatycka.

W Nowosiółce tegoż powiatu wydarzył się również jeden wypadek zasłabnięcia, a także we wsi Ciganach, gdzie chory zmarł. Bakteriologiczne badania co do wypadków podejrzanych w Zawału, Nowosiółce i Ciganach, przedsiębrane są w laboratorium kraj. Rady zdrowia.

Pisemne egzamina dojrzałości rozpoczną się w szkołach średnich w Galicji i w Krakowie 15. maja.

Ustne egzamina dojrzałości w szkołach rozpoczną się: A) W gimnazjach: w Bochni 5. czerwca, w Brodach 10. lipca, w Brzeżanach 15. czerwca, w Drohobyczu 26. czerwca, w Jarosławiu 29. maja, w Jaśle 17. czerwca, w Kołomyi 7. czerwca, św. Anny w Krakowie 29. maja, św. Jacka w Krakowie 7. czerwca, III. w Krakowie 12. czerw., Akademickim we Lwowie 30. maja, II. we Lwowie 19. czerwca, Franciszka Józefa we Lwowie 5. czerwca, we Lwowie 12. czerwca, w Nowym Sączu 19. czerwca, w Przemyślu 3. lipca, w Rzeszowie 12. czerwca, w Samborze 4. lipca, w Sanoku 27. czerwca, w Stanisławowie 19. czerwca, w Stryju 26. czerwca, w Tarnopolu 19. czerwca, w Tarnowie 9. czerwca, w Wadowicach 19. czerwca, w Złoczowie 4. lipca.

B) W szkołach realnych: w Krakowie 7. czerwca, we Lwowie 12. czerwca, w Stanisławowie 19. czerwca.

Śluby. W niedzielę 16. bm. odbędą się we Lwowie śluby: dr. Tobiasza Aschkenazego, kandydata adwokatury, z panną Z. Schönfeldówną, i p. Artura Kalki, kupca tutejszego z panną Olgą Beeth, siostrą primadonny opery wiedeńskiej.

Zmarli. We Lwowie zmarła Domicela Hendrich, jedna z najwybitniejszych chórzystek teatru lwowskiego, przeżywszy 25 lat. Pogrzeb przedwcześnie zgłaszanej odbędzie się dziś o godzinie 4. po południu z ulicy Błacharskiej.

Cudowne dziecię. Wczoraj słyszeliśmy w prywatnym kółku produkcję na skrzypkach 7-letniego Maksa Wolfsthal, bratanka znakomitego skrzypka lwowskiego. Chłopak ten wprawia w podziw grą pod każdym względem nad wiek jego niezwykłą. Pociągnięcie smyczki, ton, technika i pamięć u dziecięcia wprost niebywała. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by się właściwe sfery zajęły staraniem o wykształcenie tego cudownego dziecka.

Kradzież. W nocy na 5. bm. włamali się niewyśledzeni sprawcy do komory pisarza gminnego w Po-

wieczach Filipa Kreta i zabrali kasę gminną, w której było 17 złr. gotówką i obligacje na 400 złr. Podczas bielenia chałupy wyniesiono kasę do komory i pozostawiono tam przez noc, a rano już jej nie było. Poszukiwania żandarmów były dotąd bezskuteczne.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Pan poseł“, komedia w 3. aktach A. A. i X. X.

W Kole literacko-artystycznym odbędzie się dziś raut na rzecz budowy pomnika Fryderyka Chopina urządzony staraniem St. Niewiadomskiego. W produkcjach artystycznych wezmą udział pp.: Julja Biondelli (spiew), Zofja Czaplinska (deklamacja), Adela Żelazowska (deklamacja), Henryk Berény (skrzypce), Teodor Borkowski (spiew), I. Grünecke (arfa), Franciszek Neuhauser (akompaniament) Stan. Niewiadomski (akompaniament), Wład. Woleński (deklamacja). Początek raut o godz. 8. wieczór. Lista otwarta. Bilety nabywać można w „Kole lit. art.“ Dla panów strój balowy.

Po produkcjach artystycznych podaną będzie herbata, gdyż wiele osób wyraziło życzenie aby po koncercie odbywały się, jak dawniej zebrania towarzyskie.

Nakładem komitetu dzieł ludowych we Lwowie (ul. Garnarska l. 24) wyszły świeżo dwie książeczki. Pierwsza p. t. „Św. Stanisław Szczepanowski“ przez Marcelę Nowakowskiego. Cena 10 ct. Druga napisana przez J. Starkla, nosi tytuł „Z wędrówek po Ziemi świętej“. Cena 16 ct. Wyszło też nakładem powyższego komitetu dziełko p. t. „Zbałamuci“, w ruskim przekładzie napisane przez Jul. Nowakowskiego, redaktora wydawnictw komitetu, oraz „Książka do nabożeństwa“, polecona przez konsystorz metrop. obrz. łac. Cena ostatniej 45 ct.

Klub pocztowy urządza 23. bm. w sali „Sokoła“ koncert na cele dobroczynne. Protektorat objęła p. Seferowiczowa, żona dyrektora poczt. Komitetowi powiodło się pozyskać współudział art. dram. p. Fiszera którego już samo imię będzie zachętą dla publiczności. Szczegółowy program podamy później.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 13. kwietnia. Arcyksiążę Wilhelm wyjechał dziś do Krakowa i Lwowa na inspekcję artylerji.

Od 1. maja zostaną puszczone w obieg nowe monety srebrne i niklowe, tudzież jednokoronowe.

Stambułów rozmawiał z jednym z współpracowników *Nowej Pressy* i rzekł, że podczas obecnego pobytu swego w Wiedniu otrzymał bardzo cenne dowody tego, iż polityka Austro-Węgier wierną jest programowi popierania niezawisłości ludów bałkańskich i ich prawa decydowania o swoich losach. Dzisiejszy system rządowy Bułgarii nie jest przywiązany ani do żadnego stronnictwa, ani do osoby, a następcą Stambułowa będzie musiał rządzić tak samo jak on, to jest w tym duchu, iż Bułgaria ma swą administrację tak regulować jak uzna za stosowne i że tylko Bułgarzy mają o tem decydować. Żaden Bułgar nie myśli dziś o proklamowaniu niepodległości Bułgarii albo o forsowaniu uznania jej rządu przez państwa europejskie. Zresztą każde żądanie, które obcy rząd postawi do rządu bułgarskiego jest już częścią faktycznego uznania dzisiejszego porządku prawnego w Bułgarii, a formalnego uznania Bułgaria nie potrzebuje. Nikt w Bułgarii nie życzy sobie obrażać albo nawet prowokować Rosji, gdyż Bułgarzy pragną pokoju potrzebnego im do rozwoju i ulepszenia swej administracji. Nie ma także w Bułgarii nikogo kto by był przeciwnikiem księcia Ferdynanda, przeciwnie odbiera on dowody przywiązania i uległości ze wszystkich warstw społecznych i stronnictw. Stosunki Bułgarii do Austro-Węgier, Włoch, Anglii i Niemiec są tak dobre jak jeszcze nigdy nie były. W końcu oświadczył Stambułów, że 24. kwietnia powróci do Bułgarii.

Praga 13. kwietnia. *Hlas Naroda i Politik* występują w obronie przedłożenia rządowego co do oddzielenia obwodów sądowych, gdyż opozycja może ostatecznie sprowadzić rozwiązanie sejmu i przymusowe przeprowadzenie ugody.

Sejmowi przedłożono rządowe wnioski w sprawie wyłączenia powiatu sądowego Laun z okręgu sądowego w Brux i wyłączenia sądów powiatowych w Libochowicach i Raudniech z okręgu sądu litomierzyckiego, oraz w sprawie utworzenia sądu okręgowego w Schlanie.

Budapeszt 13. kwietnia. Sekretarz prymasa dr. Kohl ma się znacznie lepiej.

Paryż 13. kwietnia. Carnot upoważnił ambasadora francuskiego w Rzymie do reprezentowania rządu francuskiego na uroczystości srebrnego wesela królestwa włoskich.

Generał Ladvoat wysłał dwóch oficerów do redakcji *Figara* z listem, w którym zaprzecza stanowczo twierdzeniom Turpina. Turpin na razie nie chce ogłaszać dalszych szczegółów, lecz poświęcić się pragnie w spokoju pracom naukowym. Wyjechał do swojej matki na prowincję. Przyjaciele Turpina chcą mu urządzić wielki bankiet. (Patrz artykuł pt. „Zagadkowa sprawa“. Przyp. Red.).

Lizbona 13. kwietnia. Przed wchodem do teatru, jakiś pijany robotnik usiłował wsiąść do powozu króla. Robotnika aresztowano.

Bruksela 13. kwietnia. Jeneralna rada stronnictwa robotniczego postanowiła trwać przy zmo-wie. W mieście spokój. Gwardja obywatelska i policja stoją w pogotowiu.

Wiedeń 14. kwietnia. Marszałkiem dolnej Austrii mianowany Leopold baron Gudenus.

Insp. skarbowy Karol Hermann, mianowany starszym inspektorem skarbowym przy dyrekcji skarbowej w Czerniowcach.

Wiedeń 14. kwietnia. Półrządowo donoszą, że rozwiązanie tryesteńskiej rady miejskiej nie nastąpiło z przyczyn politycznych.

Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do wiedeńskiej rady miejskiej, uzyskali liberali i antysemita dotychczasową liczbę mandatów.

Cesarz przyjmował wczoraj Taaffego w całogodzinnej audjencji.

Przybył tu rumuński pełnomocnik Papiniu, celem przyspieszenia ostatecznego załatwienia sprawy traktatu handlowego Austrii z Rumunją.

Giełda: Kredyty 348, uniony 265.50, renta majowa 98.90, węgierska renta złota 115.50, ruble 126.

Z powodu pogłosek o rzekomej rewolcie robotników w Belgji, nastąpiła ogólna zniżka kursów.

Praga 14. kwietnia. Grono studentów wytlukło zeszłej nocy szyby w mieszkaniu Juljusza Gregra.

Kolin 14. kwiet. Ponowiły się tu ekcesy antyzydowskie z powodu puszczonej fałszywej pogłoski o rzekomem morderstwie rytualnem. Lekarze dr. Sil (poseł na sejm) i dr. Stefan orzekli jednozgodnie, że służąca nazwiskiem Hawlin, której zwłoki znaleziono w Elbie, popełniła samobójstwo przez utopienie się, że na zwłokach nie ma zupełnie śladów jakiegokolwiek gwałtu. Awaturę wywołał artykuł *Palabana*. Tłum demonstrował także przed mieszkaniem burmistrza, staroczecha.

Z Kuttenubergu przybyło 5 kompanij piechoty. Wojsko patroluje w ulicach. Ludność Kolina nie chce się uspokoić i domaga się ponownego ekshumowania zwłok.

Budapeszt 14. kwietnia. Miasto Veszprin stoi od północy w płomieniach.

Belgrad 14. kwietnia. Radykalni posłowie wydali manifest do narodu, nazywający obecne zestawienie skucezyny nielegalnem. Większa część posłów radykalnych opuściła Belgrad.

Bruksela 14. kwietnia. Wbrew zakazowi policji, odbyło się wczoraj olbrzymie zgromadzenie ludowe, w którym między innymi wzięło udział 10.000 robotników. Przywódca robotników Volters, wygłosił wyzywającą mowę.

Zmowa przybiera z każdą chwilą większe rozmiary. Dotychczas strajkuje 50.000 robotników.

Z Leodjum donoszą o znacznej kradzieży dynamitu.

Cały wieczór przeciągały tłumy robotników z czerwonymi sztandarami ulicami miasta, śpiewając pieśni rewolucyjne. Gwardja obywatelska obsadziła ulicę Królewską. Późną nocą nastąpiły starcia i bijatki między robotnikami a policją.

Robotnicy wytlukli znaczną ilość szyb na wystawach sklepowych na bulwarach śródmiejskich.

Krąży pogłoska, że rząd postanowił uwięzienie wszystkich członków robotniczej rady jeneralnej.

Paryż 14. kwietnia. *Trybunał kasacyjny* odrzucił zażalenie Karola Lessepsa.

Zagadkowa sprawa.

Donieśliśmy już w telegramach paryskich o Turpinie, wynalazcy najsilniejszego materiału wybuchowego melinitu. Turpin, sprzedał swój wynalazek rządowi francuskiemu, za co otrzymał wysokie odznaczenia, lecz następnie wtrącony został do więzienia za wydanie broszury pod tytułem „W jaki sposób sprzedano tajemnicę wyrabiania melinitu“. sposób sprzedano tajemnicę nader ciężkie ponieważ w broszurze tej podniósł nader ciężkie zarzuty przeciwko ministrowi wojny Freycinetowi,

któremu zarzucił, że przez niedbałość, czy złą wolę dopuścił do rozpowszechnienia tajemnicy wyrabiania melinitu.

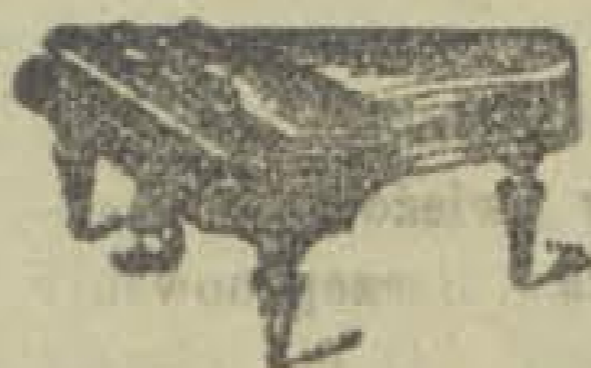
Od paru miesięcy w prasie francuskiej zaczęły się pojawiać propozycje, aby Turpina ułaskawiono, przyczem zwracano uwagę i na to, że samo skazanie Turpina było nader tajemnicze, albowiem we wszystkich instancjach proces toczył się przy zamkniętych drzwiach. W *Figaro* zaś rozpoczął się onegdaj szereg artykułów o sprawie Turpina. Zaraz po pojawieniu się w *Figarze* pierwszego artykułu, zapowiadającego w dalszym ciągu ważne rewelacje Turpina, na wniosek ministra sprawiedliwości, został przez prezydenta Carnota ułaskawiony i po niespełna dwuletnim więzieniu, na wolność wypuszczony. Skutkiem tego drugi artykuł *Figara* w tej sprawie, ogłoszony wczoraj, budził powszechne zajęcie.

Autor artykułu niejaki Cardane opowiada, że za pośrednictwem ministerstwa wojny otrzymał pozwolenie odwiedzenia więźnia i rozmawiał z nim bez świadków, aby mu oznajmić propozycję ministra wojny. Działo się to w najgorętszej chwili przesilenia panamskiego, kiedy dzienniki zaczęły przebąkać o sprawie Turpina. Freycinet był już cokolwiek skompromitowany i chciał za jakąkolwiek cenę uniknąć nowego skandalu. Oświadczonego tedy Turpinowi, że zostanie ułaskawiony, byleby zobowiązał się do milczenia. Turpin odrzucił propozycję; chciał bowiem nie tylko ułaskawienia, ale zupełnej rehabilitacji i przywrócenia go do godności, jakie posiadał. Cardane utrzymuje, że Turpin opowiadał mu przy tej sposobności wiele zajmujących szczegółów o sposobie traktowania go w ministerstwie wojny. Ministerstwo chciało go podstępnie pozbawić praw do tego wynalazku. Zaś generał Ladvoat proponował mu, aby poślubił jego córkę, obiecując mu, że w takim razie wyjedna

mu u Freycineta nagrodę za wynalazek w kwocie miliona franków, w przeciwnym zaś razie Turpin nic nie dostanie, ponieważ Ladvoat może przeprowadzić u Freycineta wszystko, co zechce.

Turpin opowiadał następnie, że obecnie już wszystkie mocarstwa posiadają tajemnicę wyrabiania melinitu. Włochy, Niemcy i Austria oddawna już posiadają tę tajemnicę. Rosji zaś rząd francuski dostarczył sposobu wyrabiania melinitu, nie żądając za to żadnego wynagrodzenia, pomimo, że Turpin w kontrakcie z rządem francuskim zastrzegł sobie wszelkie prawa pod tym względem. Pewne prywatne towarzystwo, które wyrabiało melinit dla rządu francuskiego, podobno dostarczyło go także w pewnej ilości nawet Rumunji, Japonji i państwu Chili. Cardane kończy swój artykuł wzmianką, że Turpin powiedział mu jeszcze wiele ważniejszych rzeczy, o których na razie zamilczeć musi.

NADESLANE.



Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki **J. SCHÖNTHALER I SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu **we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2 I. piętro** (dawniej gal. Kasa Oszczędności poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najszynniejszych fabryk.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Izydor Wilder

osiadł w Drohobyczu i mieszka w Rynku l. 7.

KATARZYNA FRANCOVA

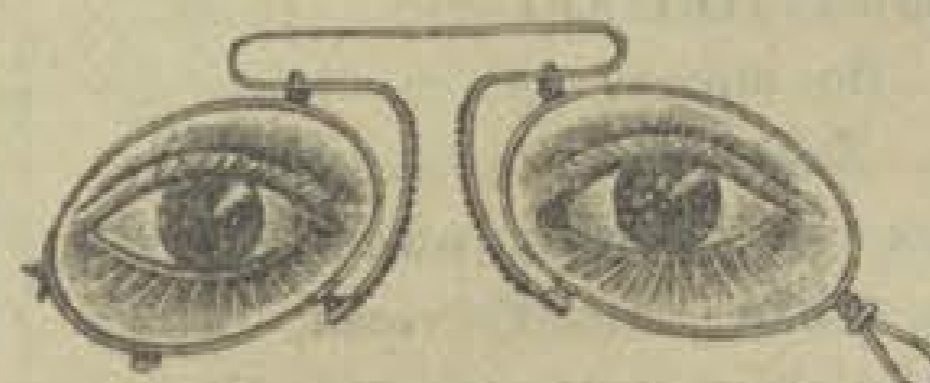
wdowa po kasjerze c. k. głównej kasy krajowej, przeniosła się do wieczności we środę dnia 12, b. m. o godz. 4 1/2 po południu w 81. roku życia.

W ciężkim pograżeni smutku synowie, córki, synowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w piątek dnia 14. b. m. o godzinie 5. po południu z domu żałoby przy placu Halickim l. 15, na cmentarz Łyczakowski.

Lwów 12. kwietnia 1893.

„Entréprise des pompes funéres“ Ant. Kurkowski.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Altimetry, mikroskopy, lupy, kom-pasy, rajscajgi, taśmy miernicze, piony, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Objawszy z dniem 1. października br.

Jenerałną reprezentację dla Galicji

powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako bezwzględnie rzetelną i pewną instytucję. Wszelkich informacyj udzielają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Komu na trwałych i niefałszowanych farbach olejnych, przedko schnących lakierach, farbach suchych i w ogóle w zakres farbowego handlu wchodzące towary zależy może takowe tylko w handlu O. T. Wincklera Syna we Lwowie nabyć. 447

Znakomitą Bryndzę wiosenną alpejską oraz świeże masło deseryjne poleca handel **Wojciechowski** ul. Akademicka 5. 462

Micchy kowalskie wyrobu krajowego, silnej budowy po złr. 28, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny l. (naprzeciw katedry).

Poszukuje się parcelacji gruntu w Wschodniej Galicji jak również większych i mniejszych dzierżaw, przyjmuje zgłoszenia **Biuro Świdarskiego** w Tarnowie.

HOTEL GARNI „KORONA“ pod Trzema Koronami l. 10, ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z posilkiem. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka **F. Niziałowski** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Zakład „Hortenzja“ poszukuje inteligentnych do krawieczyzny zdolnych pań. Lwów Zimorowicza 11. 808

Kaucjonowany ekspedytor pocztowy poszukuje umieszczenia. Zgłoszenia pod lit. A. Z. w Sokalu. 885

Dla Sokolów J. M. Lipiński w Stryju poleca w nowym wydaniu w eleganckiej kasetce 50 arkuszy i 50 kopert z wizerunkiem Sokoła polskiego, kolorowane po 1 złr. 25 ct., 100 kart korespondencyjnych z Sokolem 1 złr. 25 ct. Zamówienia odwrotnie.

Rysownik do kopiowania planów potrzebny zaraz, stałe zajęcie, wiadomość Wallach, Janowska 8, od 12—1 w południe. 872

Pianino do wypożyczenia za 4 złr. miesięcznie Rynek 12, I. piętro. 883

Ważne dla Pań!

Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, szlaf-roki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją najściślejszej dokładności.

Tylko za 10 złr.
w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego.

Piekarska 2 B. II. piętro.

Panny sklepowej poszukuje za kład Jaszczyszyna gmach teatralny 864

Ekspedytor pocztowy z uzdolnieniem telegraficznym znajdzie umieszczenie przy Urzędzie pocztowym w Dobromilu. 858

Od 1. lipca br. potrzebny jest eko-nom na stół dobrze połączony. Podania z odpisami świadectw do Zarządu folwarku Rzyńska poczta Rzochow wno-zić, nieuwzględnione będą bez odpo-wiedzi. (Impressa).

Fortepian wyrobu J. Fritza bardzo mało używany i meble, z powodu wyjazdu do sprzedania Łyczakowska 3 parter. 870

Potrzebuję pomieszkania od 1. sierpnia, w pobliżu gimnazjum IV. przy ul. Mickiewicza, Kraszewskiego lub górnej Sykstuskiej na I. piętrze z 8. pokojem z przynależnościami. Zgłoszenia do L. 788 przyjmuje Centralne Biuro Ogłoszeń. Lwów Kopernika 11. 876

Subjekt cukierniczy poszukuje umieszczenia zaraz, łaskawe zgłoszenia do adm. Kurjera. 71

Klucznicy poszukuje się z świadectwami wykazującymi uzdolnienia do prowadzenia drobiu, chlewni, mleczarstwa i pralni. Oferty pisemne Zarząd dóbr Pastomyty p. Nawarja. 819

Zgobioro w piątek pulares z małą kwotą w przechodzie ulicą Ossolińskiego Staszica, Zimorowicza na Teatralną. Uczciwy znalazca odda do adm. Kurjera

Podajemy do wiadomości, że nadeszły świeże stroje i fasony kapeluszy z Paryża i Wiednia, do salonu strojów damskich M. Meisenhalter ul. Wałowa 6.

Handel win i delikatesów Tadeusza Ciesielskiego w Przemysłu potrzebuje starszego pomocnika, warunki korzystne.

Antyków broni starej i nowej rekwizytów, strojów polskich, starych obrazów i t. p. poszukuje zakład Jaszczyszyna Lwów. 863

Do fabryki krawatów męskich potrzebne są uzdolnione panny za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w fabryce kwiatów WP. Zielińskiej, Chorażczyzna 7. 845

Prawnik wszechstronnie rutynowany koncypiant notarialny, poszukuje posady u pp. notariuszów na prowincji. Adres „Koncypiant“ poste rest. Lwów. 847

Fortepiany i pianina z pierwszorzędnych fabryk poleca **Kl. Markiewiczowa** Hetmańska l. 4 I. p. Wypożyczalnia zupełnie nowych instrumentów i sprzedaż na raty. 776

Biuro koncesjonowanego budowniczego Leopo da Warchałowskiego, ul. Ormiańska l. 2 wykonuje plany, kosztorysa, obejmuje i wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres budownictwa. Przyjmuje kierownictwo, kontrolę, nadzór nad budowami. 754

Młody pomocnik korzenny z chlubnymi poleceniami poszukuje od powiedniej posady w miejscu lub na prowincji pod skromnymi ale stałymi warunkami w lepszym domu handlowym **Krajowy Instytut Pracy** Lwów Ormiańska 14 Cezar Bilewicz. 880

Nauczycielki, bony, panie zarządzaczynie znajdują zaraz umieszczenie w centralnym biurze **Wereszczyńskiej** w Łwowie Wałowa 12. 879

Skrzypce włoskie wygrane do sprzedania, Rynek nr. 3, III. piętro w podwórzu. 881

Piwo butelkowe Bawarskie po 21 ct., pilzneńskie po 18, lwowskie po 8, okocimskie czarne po 10 i 20 za flaszkę, sprzedaje handel **Jana Bodnara** Akademicka 20. 526

Krajowy Instytut Pracy Lwów Ormiańska 14. dostarcza i umieszcza: współpracowników fachowych i handlowych, oraz kapitalistów, współpracowników w branżach: rolnych, budowlanych, fabrycznych, handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i technicznych. Nauczycielki, bony, jak również zarządzanie i t. p. Na koszt korespondencji portorji i ogłoszenia nadsyłać należy 1 złr. 50 ct., zaś kandydatów do posad bez kaucji. Jak subiektów, buchalterów, rządców itp. biuro dostarcza bezpłatnie i załatwia umowy w imieniu pracodawców bez żadnego od tych wynagrodzenia Instytut wizuje paszporta. Specjalnie urządzony **kantor** służ krajowego Instytutu Pracy dostarcza i umieszcza: wszelką służbę miejską i dworską, którą godzić można na miejscu w biurze, lub we własnym mieszkaniu. Taksa za roczne dostarczenie służ w miejscu: Od 1 sługi, nie licząc za zmiany w rosu złr. 1 od 2—3 złr. 2, od 4—5 złr. 3. Peczka dla służ jest z osobnym wejściem. Cezar Bilewicz. 878

Handel towarów mieszanych, rentowny, z kamienicą lub bez, w miasteczku powiatowym zachodniej Galicji, jest do sprzedania z powodów rodzinnych. Biuro Informacyjne, Kraków Sławkowska 23. 886

Parcela pod budowę ul. Wojciecha l. 4 do sprzedania. 887

Polka posiadająca poprawnie język niemiecki, poszukuje miejsce do towarzystwa lub reprezentantki domu z opieką nad dziećmi. Adres w adm. 880

Polka posiadająca język niemiecki poszukuje miejsca do towarzystwa lub reprezentantkę domu z opieką nad dziećmi. Adres w adm. 880

Mężczyzna w sile wieku, lat 30, przedsiębiorca rentownego interesu, szuka z braku znajomości towarzyski życia pannę lub wdowę bezdzietną z posagiem 3000 do 4000 złr. Proszę listy wraz z fotografią nadsyłać pod adresem: L. Z. 356, poste restante Stanisławów. Za dyskrecję ręczę słowem honoru. Fotografie zaraz zwracam. 884

Kuracyjne podświetlenie można nabyć w mleczarzni Mazura. 811

Narozna dwupiętrowa kamienica nr. 36 ulica Sykstuska jest do sprzedania, bliższa wiadomość u właściciela, pośrednictwo wykłaczona. 861

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski Brajerowska 10. 406

3 pokoje z kuchnią, Sobieskiego 34. 859

5 pokoi — wspaniałe mieszkanie — śródmieście, Ormiańska 27, I. piętro. 862

Tanio sklepy do wynajęcia pl. Marjański 3. 861

3 i 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią przy bocznej Łyczakowskiej 8. 811

Do wynajęcia ul. Gródecka 52, na I. piętrze 2 pokoje z balkonem, kuchnią i przynależnościami, II. piętro 3 pokoje i przynależności, bliższa wiadomość tam albo u administratora p. E. Gebhardta we Lwowie ul. Wałowa 2. 736

Zraz do wynajęcia! 3 pokoje, weranda oszklona, kuchnia, piwnica, stajnia ze szopa, sad i ogród warzywny na rok lub trzy lata za rogatką Zamarstynowską za błoniami na drugiej stronie. Za roczną kwotę 180 zł. Bliższej wiadomości udzieli i wskaze wożny Banku Krajowego w kasie. 463

Do wynajęcia w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego l. 12 obok namiestnictwa **ZARAZ** na froncie na 3 piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, od 15. maja w oficynach na 2 piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, od 1. czerwieca w oficynach na 2 piętrze, 2 pokoje, przedpokój, alkierz, kuchnia, strych i piwnica. Podwórzu tej kamienicy jest bardzo obszerne, w środku takowego znajduje się ogródek. 463

Letnie mieszkania składające się z dwóch pokoi i kuchni jest do wynajęcia w Zimnejwodzie-Rudno na folwarku tuż obok stacji kolejowej i lasów wycieczkowych. Na miejscu świeże mleko. Komunikacja ze Lwowem 3 razy dziennie. Wiadomość tamże. 877

Woda lwowska

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie i wziętość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nie tylko znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek, lecz użyta za pomocą rozpylaczk, daje bardzo wonne i mile kadzidło, flakon 80 ct. i 1 zlr. 50 ct.

J. IHNATOWICZ

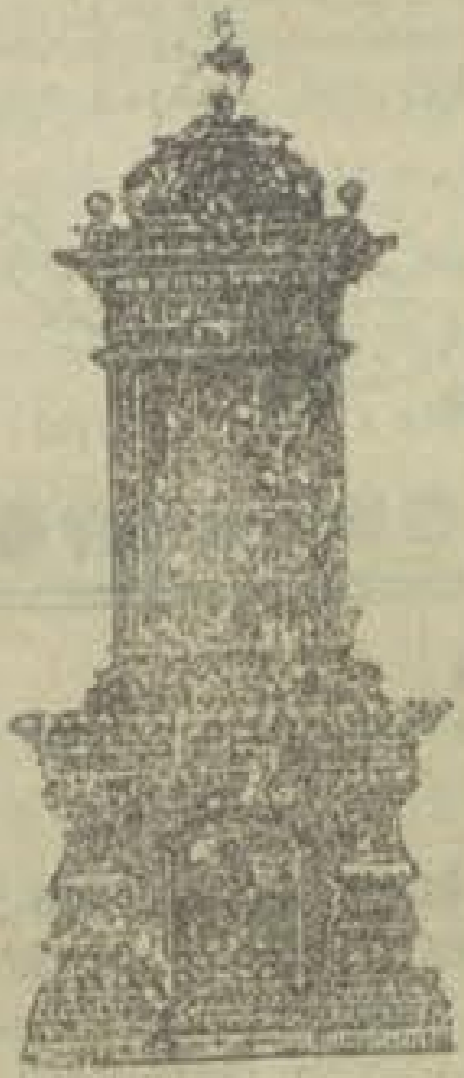
LWOW

sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków
Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

Kubin, Brich i Korzeniowski we Lwowie

Fabryka pieców kaflowych

odznaczona zaszczytnie na Wystawach krajowych. Kantor zamówień i wystawa ul. Łukasieńskiego 1. 6. (róg ul. Hetmańskiej).



Polecają własne wyroby ogniotrwałe piece, kominki i kuchnie kaflowe z gładkich i wzorzystych kafl. w kolorze białym porcelanowym, majolikowym, szarowym, perłowym, brązowym lub zielonym. Okrycia ścian kaflami gładkimi lub wzorkowanymi. Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tymże zawodzie.

Wykonują się także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskutecznią się najstaranniej, wzorowo i trwało, po cenach umiarkowanych.

PAPÉE & KOŚCICKI

we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2.

Komisowe sklepy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości

HERBATY

firmy Wogan i Spółki w Moskwie.

KAWY

pod godłem „Syrjusz“.

Kakao w proszku

F. Korffa & Spółka, — Delft-Amsterdam

CZEKOLADY.

Amédée Kohler & Syn, Losanna i Mentier w Paryżu.

Koniaki wyborowe.

Inteligentnej

osobistości

we Lwowie poszukuje się do przyjmowania zamówień dla starego znacznego kantoru wymiany we Wiedniu. Oferty tylko od osób, znajdujących się na dobrem stanowisku w społeczeństwie z rozległymi znajomościami przyjmuje pod adresem: **Vertretung 802.**

ekspedycja ogłoszeń

Henryk Schalek, Wiedeń.

APTEKA pod „Złotem Jabłkiem“ (Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel“)

J. PSERHOFERA I. Singerstrasse 15. Wiedeń.

Pigułki krew oczyszczające

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct. — zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłaconą przesyłką za pobraniem 1 zł. 10 ct.

Wrazie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25 — 2 pakiety zł. 2.30 — 3 pakiety zł. 3.35 — 4 pakiety zł. 4.40 — 5 pakietów zł. 5.20 — 10 pakietów zł. 9.30. (Mniej niż jednego pakietu nie wysła się wcale)

Uprasza się żądać wyraźnie

J. Pserhofer pigułek krew oczyszczających

i zważać na to, by napis na przykrywie każdego pudełka zawierał umieszczoną na przepisie używaną nazwę J. PSERHOFER, a to czernym piśm. u.

Balsam na odmrożenia 40 ent., z przesyłką franko 65 centów.

Sok z wiekłej babki 50 ct

Ameryk. maść przeciw gośćcowi 1 zł.

Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką pocztową franko 75 ct.

przedtem zwaną **Pigułki uniwersalne**, jako znany i lekko przyczyszczający środek domowy.

Balsam przeciw wołom flakon 40 ct. z przesyłką poczt. fr. 65 ct.

Esencja życia (praskie krople) flaszeczka 22 ct.

Proszek fiakerski pudełko 35 ct., z przesyłką franko 60 ct.

Pomada Tannoehininowa J. Pserhofer najlepszy środek na porost włosów doza 2 zlr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla słoik 50 ct. z przesyłką franko 75 ct.

Uniwersalna sól przyczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia pakiet 1 zlr.

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austriackich anonosowane krajowe i zagraniczne specjalności a wszystkie artykuły, nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznią się niezwłocznie za poprzednim nadesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem.

Przy nadesłaniu należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Wydło..... Aux Violettes de Parme
Esencja dla chustek Aux Violettes de Parme
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
Pomada..... Aux Violettes de Parme
Olejek..... Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy... Aux Violettes de Parme
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme
37, Boul' de Strasbourg, 37

Baczność!

FABRYKA

rolek, żaluzji i chodników

Józefa Köhlera

w Korczyni koło Krosna

poleca swoje wyroby po cenach a miarowicie:

Rolety do okien od 80 ct. i wyżej. Chodniki od 50 — 60 cm. szer. od 20 ct. do złr 1.50 za mtr.

Dywany nad łóżka od 90 cm. szer. 200 cm. dług. od złr 2.50 do 3.50.

Dywany pod stoły od złr. 3 do złr. 13 za sztukę.

Cenniki i próbki posyłam gratis. Agentów przyjmuję pod nad lepszymi warunkami.

Słabość męzka

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie jak pewno i trwale usunąć, poczęz jedyne w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 zlr. Cena wydania niemieckiego: 2 zlr. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzka. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magasin Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

FABRYKA MASZYN

T. BREDA w Ottynie



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

Na sezon budowlany

poleca się WPanom architektom, inżynierom i budowniczym

zakład rzeźbiarski

W ZACCHI we Lwowie.

Wyroby figuralne i ornamentacyjne do fasad i salonów. Na składzie figury, statuy, kapitele, krokoszyny, festony, kolumny, urny z wapna hydraulicznego i „gipsu de strine“. Zlecenia według rysunku i stylu. Zamówienia z prowincji szybko i tanio. Wzory na żądanie franco.

SZYNK

jest do wynajęcia zaraz ul. Józefa Bema 1. 2. Wiadomość u właścicielki.

Ważne

dla dbających o zdrowie

Podeszwy gumowe

z obcasami

przeciw wilgoci, ślizgawicy i dla turystów,

również

Płyty gumowe

gładkie i karbowane

do wycięcia podeszw

poleca

Główny skład wyrobów gumowych

R. KRIMMERA

Lwdw, hotel Francuski.

„HOTEL CENTRALNY“.

Niniejszem mam zaszczyt P.T. Publiczność zawiadomić, iż spółkę moją z p. Krzysztofem Janowiczem z dniem 1. kwietnia 1893 rozwiązałem.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku i poważania, polecam się i nadal łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności.

We Lwowie 4. kwietnia 1893.

Teodor Strzelczuk

samoistny nadal właściciel „Hotelu Centralnego“.

WAŻNE!

W nowo urządzonej jatce dla ck. Garnizonu m. Lwowa przy ul. Teatralnej l. 20 (obok Domu Narodnego) sprzedaje się najlepsze gatunki mięsa z tuczonych wołów tutejszego bicia po najtańszych cenach.

Dla wygody Szan. Publiczności sklep też otwarty od pół do 7 do 8 wieczorem z wyjątkiem niedziel jak zwykle pół do 12tej przedpołudniem.

W. Feld

dostawca mięsa dla ck. garnizonu m. Lwowa.

Żądajcie tylko

Najlepszy środek leczniczy na bladaczkę

cierpienia żołądkowe i dla rekonwalescentów.

Tokajskiego



Koniaku

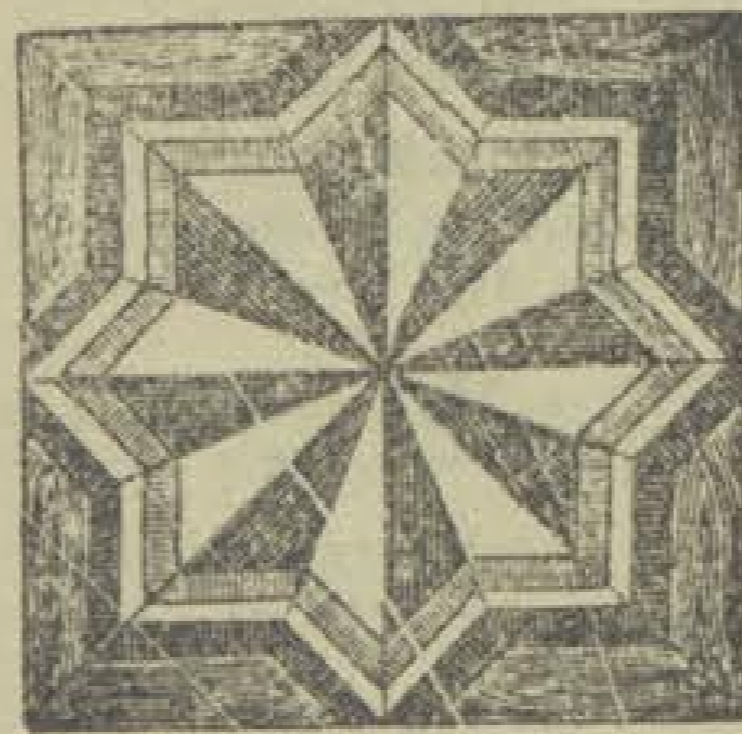
z pierwszej tokajskiej fabryki koniaku w Tokaju.

Nieprzewyższony ten destylat uzyskał złoty medal na wystawach w Paryżu, Berlinie, Londynie, Brukseli, Nicey, Bordeaux, Lipsku itd. i bywa polecany przez lekarskie powagi, jak prof. dr. Schnitzler na wied. poliklinice, dr. Link, lekarz pułk. w Lwowie, jakoteż uznany przez fachowców jak: dr. Neumann ck. chemik w Budapeszcie i ck. stacja doświadczalna w Klosterneuburgu.

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach, handlach i restauracjach

Zamówienia przyjmuje tylko jeneralna reprezentacja:

A. Rosenthal, Lwów, ulica Sykstuska l. 23. I. piętro.



PARKIETY I POSADZKI DESZCZULKOWE

ORAZ

wszystkie wyroby stolarskie, jakoto: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i. t. p.

poleca fabryka parowa

BRACI WCZELAK we Lwowie.



Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Ozdabiaj swój dom!

(Schmücke dein Haus.)

Papiery transparentowe

do przyklejania na szyby dla naśladowania malowidła na szkło w wielkim wyborze jakoteż **środek do przyklejania** takowego poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Prospekta z wzorami na żądanie gratis.

PIGULKI BLANCARDA

NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK



1853

Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuski, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w CHŁONOZIE (bladacze), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w SUCHOTACH, w SYPILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdrabniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.

WYSTREGAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.

AWIZO!

Lwowski Eksport piwa w butelkach Lwów, ulica Sykstuska l. 8, uwiadamia Szanowną Publiczność, że utrzymuje od dziś i nadal obfity Skład Win austriackich, węgierskich, włoskich i zagranicznych i dla wygody Szanownych Odbiorców takowe dostarcza do domu.

Zwracamy w szczególności uwagę na następujące gatunki:

- | | |
|----------------------------|--------------------------|
| 1. Hegyalia | butelka wielka po 50 ct. |
| 2. Erlawskie wino czerwone | " " po 50 ct. |
| 3. Dalmatyńskie | " " po 45 ct. |
| 4. Klosterneuburger | " " po 50 ct. |
| 5. Włoskie (wyspa Kapri) | " " po 46 ct. |

Wina nasze, tanie a dobre zapewniają nam licznych a stałych odbiorców.

Donosimy jeszcze, że nasza firma zmienioną została i zowie się

Lwowski Eksport piwa i wina w butelkach

Lwów, ul. Sykstuska l. 8. Telefonu nr. 379.

HANDEL

HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki 10.

poleca zbieru majowego

1/2 kilogr.	Congo	zr. 1-60
	Souchong czarna	" 2-
	zbiór majowy	" 3-
	Kaysow czarna	" 4-
	Wysiewki herbaciane	" 1-30
	Wystewki z najlepszych herbat	" 1-60

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą.

Opakowania się nie liczy.



GÖRBERSDORF

na Szląsku

Dr. Brehmera zakład leczniczy dla cierpiących na płuca.

Lecznica w zimie i w lecie.

Illustr. prospekty wysłać

Zarząd

Skład i pracownia blacharska

MARJANA SMOLENSKIEGO

we Lwowie ul. Zyblikiewicza l. 13.

poleca się do krycia, malowania i reperacji dachów kościołów, wież itp. tak w miejscu jak i na prowincji po możliwie najniższych cenach, jakoteż do wykonania wszelkich robót w zakres blacharstwa wchodzących jako to: Lodowni dla pp. kupców, restauratorów i domów prywatnych na zamrożenie według miary, urządza filtry na wodę według swego systemu i klozety w najlepszych gatunkach.

Kolorowe płócienna i perkale

w wielkim wyborze

poleca

ANTONI GUDIENS

Lwów, plac Marjacki.

O. T. WINCKLERA SYN

we Lwowie

poleca najtaniej

FARBY OLEJNE

tylko w trwałym i najlepszym gatunku do malowania dachów, sztachet, podłóg, ogrodzeń, sprzętów domowych i rolniczych itp.

Dla krawczyń.

Celem otworzenia pracowni sukien damskich na prowincji poszukuję panienek uzdolnionych od 25 do 30 lat. Bliższe szczegóły w sklepie p. Czyniekiej, Lwów ulica Halicka l. 8.

Ekstrakt szpilkowy

Płyn ten rozpylony w pokoju odświeża powietrze i nadaje mu balsamiczną woń lasów szpilkowych. Cena flaszki 40 ct. Rozpylacz 30 ct.

Tabaka mentolowa

Wypróbowany środek przeciw katarowi. Działając znakomicie desinfekcyjnie i chłodząco, usuwa po bardzo krótkim przeciągu czasu zapalenie błon śluzowych nosa, czem uniemożliwia nadmierne wydzielanie się śluzu, uwalnia chorego bardzo szybko od tej przykrych dolegliwości. Cena pudełka 25 ct.

Główny



skład

w aptece „pod

srebrnym orłem“

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji skutecznie się pocztą odwrotną.